

NR 358,359 LIPIEC-SIERPIEŃ 2020 R.

ISSN 1425-4735 CENA 2,50 zł



Karol Kurpiński 1785-1857

NASZE JUTRO

WŁOSZAKOWICE

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY WE WŁOSZAKOWICACH



zdj. Artur Kubiński

SPRZEDAŻ WĘGLA

DOŚWIADCZENIE - JAKOŚĆ - CENA

Ekogroszek oraz najwyższej jakości węgiel bez pośredników oferuje firma TOPAZ we Włoszakowicach.

Trwa letnia promocja cenowa węgla i ekogroszku !!!

Każdy klient który zrobi zakupy za minimum 1 tys zł bierze udział w losowaniu nagród: hulajnogi elektryczne, telewizory, tablety, rowery, pralki i drobny sprzęt agd. Losowanie odbywa się raz w miesiącu.

WŁOSZAKOWICE, ul. K. Kurpińskiego 33
(była baza GS)



503 503 723
602 692 456

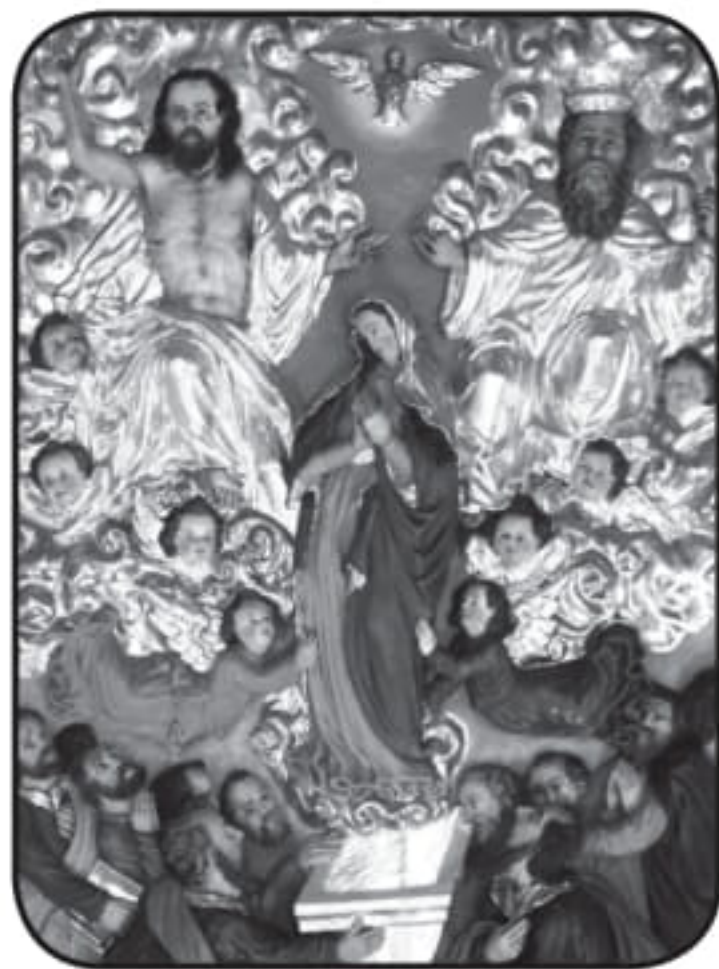
Autoryzowany sprzedawca PGG



**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**



wegiel.bhtopaz.pl



Odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Pośredniczki Łask w Charbielinie

13-16 sierpnia 2020 r.

CZWARTEK 13 SIERPNIA - DZIEŃ STRAŻY

godz. 15.30-17.00 spowiedź święta

godz. 17.30 wymarsz straży z placu na mszę św.

godz. 18.00 procesja i msza święta, powrót na plac

PIĄTEK 14 SIERPNIA - DZIEŃ CHORYCH

godz. 10.00 i 18.00 msze święte

w czasie mszy św. możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych

SOBOTA 15 SIERPNIA

msze święte: godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 18.00

w czasie sumy o godz. 12.00 błogosławienie ziół i odnowienie ślubowań małżeńskich

NIEDZIELA 16 SIERPNIA

msze święte: godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 18.00

w czasie mszy św. o godz. 18.00 błogosławienie dzieci

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed i w czasie mszy św.

Serdecznie zaprasza Kustosz Sanktuarium i Wspólnota Parafii Dłużyna

Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach serdecznie zaprasza na

KONCERTY PLENEROWE KURSU WOKALNEGO WŁOSZAKOWICE 2020

KONCERT OTWARCIA „MUSICA SACRA”

9 sierpnia (niedziela) godz. 17.00

wzgórze kościelne w Charbielinie

W programie arcydzieła muzyki religijnej

Wystąpią: Anna Cichocka – sopran, Anna Martyna – sopran, Alicja Matwiejczyk – sopran, Karen Siewierska – sopran, Weronika Prościńska – mezzosopran, Agata Rawska – mezzosopran, Jin Xiaoyang – tenor, Adam Szramski – baryton, Maksymilian Skiba – baryton

KONCERT ZAMYKAJĄCY KURS

16 sierpnia (niedziela) godz. 17.00

park we Włoszakowicach

W programie arcydzieła pieśniarskie, operowe i musicalowe

Wystąpią wszyscy uczestnicy kursu
Przy fortepianie w czasie koncertów – Agnieszka Barańska i Alicja Tarczykowska. Prowadzenie – Wojciech Maciejowski

WSTĘP WOLNY!

Opieka merytoryczna: Katedra Wokalistyki Akademii Muzycznej w Poznaniu

Kierownictwo artystyczne: prof. dr hab. Wojciech Maciejowski

Koncerty odbędą się w warunkach podwyższonego reżimu sanitarnego ze względu na trwającą epidemię



System gospodarowania odpadami komunalnymi - pytania i odpowiedzi

Poniżej przedstawiamy listę kilkudziesięciu najczęściej pojawiających się pytań dotyczących obecnie obowiązującego systemu gospodarowania odpadami. Oczywiście nie zabrakło też rzeczowych odpowiedzi do nich, które rozwieją wszelkie wątpliwości na temat śmieci i ich segregacji. Zachęcamy do zapoznania się z nimi.

Kiedy powinienem złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadów komunalnych?

W przypadku nowo zamieszkałego budynku (nowy dom lub przeprowadzka do zakupionej nieruchomości) właściciel jest zobowiązany do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w terminie 14 dni od dnia zamieszkania w nim pierwszego mieszkańca lub powstania na danej nieruchomości odpadów.

W przypadku zmiany danych dotyczących np. liczby osób zamieszkujących nieruchomość, właściciel zobowiązany jest złożyć zaktualizowaną deklarację w terminie do dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym zmiana miała miejsce. Przykładowo – deklarację za luty należy złożyć do 10 marca i analogicznie w kolejnych miesiącach. Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zmienionej wysokości uiszcza się za miesiąc, w którym zmiana nastąpiła.

Jakie grożą mi konsekwencje, jeśli zamieszkuję na nieruchomości, a do tej pory nie złożyłem deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi?

W tej sytuacji mieszkaniec gminy Włoszakowice (właściciel nieruchomości) otrzyma z urzędu wezwanie do złożenia takiej deklaracji. W ostateczności wysokość stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi zostanie ustalona w drodze decyzji administracyjnej. Naliczona opłata będzie obowiązywała wstecz od momentu zamieszkania na nieruchomości. Ponośnienie opłaty śmieciowej jest obowiązkowe.

Kto powinien złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – właściciel nieruchomości czy osoba wynajmująca dom?

W zabudowie jednorodzinnej deklarację składa właściciel nieruchomości. Przez właściciela nieruchomości rozumie się także: współwłaścicieli, użytkowników wieczystych, jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomość w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Właściciel nieruchomości może zobowiązać najemcę do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi pod warunkiem, że w umowie najmu zobliguje go do regulowania opłat związanych z gospodarką odpadami.

W przypadku zabudowy wielorodzinnej deklarację w imieniu wszystkich mieszkańców również składa właściciel nieruchomości.

Jestem właścicielem budynku, w którym nikt nie jest zameldowany (nikt nie mieszka) i w związku z tym nie są tam produkowane żadne odpady. Czy muszę składać deklarację śmieciową i czy będę ponosił z tego tytułu jakieś opłaty?

Gmina Włoszakowice objęła systemem gospodarowania odpadami komunalnymi tylko nieruchomości zamieszkałe. W przypadku, gdy nieruchomość jest niezamieszkała należy złożyć do



tutejszego urzędu deklarację „zerową” zwalniającą z opłaty za wywóz odpadów lub stosowne oświadczenie pisemne.

Co zrobić w sytuacji, gdy zmieniła się liczba osób zamieszkujących nieruchomość?

W przypadku zmiany liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość na mniejszą (np. wyprowadzka mieszkańca) jej zgłoszenie w późniejszym ter-

minie wiąże się z brakiem możliwości pomniejszenia opłaty za okres od wystąpienia faktycznej zmiany do daty złożenia deklaracji. Zmiana będzie przyjęta od miesiąca, w którym deklaracja zostanie złożona.

Uwaga! Wyjątkiem jest śmierć mieszkańca. W takiej sytuacji właściciel nieruchomości może złożyć deklarację zmniejszającą wysokość zobowiązania z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w terminie 6 miesięcy od tego zdarzenia. W przypadku narodzin dziecka czy zamieszkania nowego mieszkańca sytuacja wygląda inaczej. Każdy właściciel nieruchomości ma obowiązek zgłoszenia osoby do opłaty śmieciowej w terminie do dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana. Jednak pomimo zaniechania przez właściciela tego obowiązku opłata zostanie naliczona od miesiąca, w którym nastąpiła faktyczna zmiana, ponieważ od momentu zamieszkania na nieruchomości dana osoba generuje na niej odpady (przykład – w przypadku gdy dziecko urodziło się 4 listopada 2019 roku, a deklaracja została złożona 10 marca 2020 roku, opłata obowiązuje od listopada).

Czy muszę płacić za dziecko, które jest zameldowane we Włoszakowicach, ale na okres studiów mieszka w innym mieście i tam uiszcza opłatę za wywóz śmieci? Czy muszę dostarczyć jakieś dokumenty potwierdzające pobyt mojego dziecka w innym miejscu?

Nie. Właściciel nieruchomości składając deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi podaje liczbę mieszkańców faktycznie zamieszkujących na posesji. Jeżeli dziecko wyjeżdża na czas studiów, to należy złożyć deklarację zmieniającą w terminie do dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym zmiana wystąpiła, oraz wyjaśnienie zawierające informację o miejscu zamieszkania danej osoby.

Czy przewidziane są ulgi od opłaty śmieciowej obejmujące np. dzieci czy emerytów?

Nie. Każda osoba zamieszkująca nieruchomość objęta jest stałą miesięczną opłatą niezależnie od wieku.

Jestem właścicielem domu jednorodzinnego. Czy muszę sam zaopatrzyć się w pojemniki na odpady?

Tak. Właściciel nieruchomości jest zobowiązany wyposażyć nieruchomość w pojemniki na odpady zmieszane i bioodpady (jeżeli nie posiada na posesji kompostownika). Natomiast worki na odpady segregowane, takie jak tworzywa sztuczne (plastik, metal), papier i szkło, wydawane są w Urzędzie Gminy Włoszakowice lub pozostawiane podczas zbiórki objazdowej przez pracowników firmy odbierającej odpady (na wymianę).

Na co przeznaczane są pieniądze z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi?

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu porządku i czystości w gminach

opłaty mają pokrywać koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Ustawa zalicza do tego takie usługi jak: odbiór, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów komunalnych, tworzenie i utrzymanie punktów selektywnego zbierania odpadów oraz obsługę administracyjną systemu.

Jestem właścicielem nowo wybudowanego domu, ale jeszcze w nim nie mieszkam. Czy muszę już złożyć deklarację?

Nie. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w terminie 14 dni od dnia zamieszkania na niej pierwszego mieszkańca. Inaczej sprawa wygląda w przypadku nieruchomości niezamieszkałych.

Co rozumieć pod pojęciem nieruchomości niezamieszkałej?

Nieruchomość niezamieszkała to każda nieruchomość, która nie jest przeznaczona do zamieszkiwania przez osoby fizyczne, np. domek letniskowy, garaż, ogródek działkowy, zakład produkcyjny, przedsiębiorstwo, sklep itp. W przypadku wytwarzania śmieci na takiej nieruchomości jej właściciel musi mieć zawartą umowę na ich wywóz z firmą, która posiada wpis do rejestru działalności regulowanej w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Włoszakowice.

Jestem właścicielem domku letniskowego w Boszkowie-Letniku. Czy muszę składać deklarację?

Nie. Gmina Włoszakowice objęła systemem gospodarowania odpadami komunalnymi wyłącznie nieruchomości zamieszkałe, czyli takie, w których na stałe ktoś zamieszkuje. Domek letniskowy traktowany jest jako nieruchomość niezamieszkała, gdzie przebywamy czasowo, rekreacyjnie. Właściciel takiej nieruchomości (domku letniskowego lub innej nieruchomości wykorzystywanej do celów rekreacyjno-wypoczynkowych, np. pola namiotowego lub kempingowego) jest zobowiązany do zawarcia indywidualnej umowy na wywóz odpadów z podmiotem, który posiada wpis do rejestru działalności regulowanej w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. Za wykonanie usługi odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów właściciel rozlicza się bezpośrednio z firmą wywozową.

Jakie są koszty wywozu odpadów komunalnych z nieruchomości letniskowych?

Koszty świadczenia usług w zakresie odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych wytworzonych na terenach letniskowych ustala świadczący je podmiot w indywidualnej umowie z właścicielem nieruchomości. Firma wywozowa nie może jednak przekroczyć górnych stawek za jednorazowy wywóz odpadów

z pojemnika lub worka o danej pojemności, które zostały określone w uchwale Rady Gminy Włoszakowice. Kształtują się one następująco:

- 40 l – 32 zł,
- 60 l – 36 zł,
- 90 l – 40 zł,
- 120 l – 50 zł,
- 240 l – 70 zł,
- 660 l – 135 zł,
- 1100 l – 220 zł.

W przypadku, gdy właściciel nieruchomości letniskowej nie segreguje odpadów komunalnych, górne stawki za ich jednorazowy odbiór wynoszą dwukrotność wyżej wymienionych (wynika to z ustawowego obowiązku segregacji śmieci).

Z jakim podmiotem mogę zawrzeć umowę na wywóz odpadów komunalnych z domku letniskowego?

W przypadku terenów niezamieszkałych (np. rekreacyjno-wypoczynkowych) zlokalizowanych na terenie gminy Włoszakowice usługę odbioru odpadów komunalnych mogą świadczyć wyłącznie podmioty wpisane do rejestru działalności regulowanej w tym zakresie (prowadzonego przez wójta gminy Włoszakowice). Zaliczają się do nich:

- Miejski Zakład Oczyszczania Sp. z o.o. z siedzibą w Lesznie przy ul. Saperskiej 23,
- Firma Usługowo-Handlowa Dominik Zajac z siedzibą w Błotnicy przy ul. Szkolnej 46,
- Spółka Komunalna Wschowa Sp. z o.o. z siedzibą we Wschowie przy ul. Daszyńskiego 10,
- Arkadiusz Szajerski Handel Usługi z siedzibą w Dąbrowie przy ul. Wiejskiej 59 (wyłącznie odzież i tekstylia),
- PreZero Service Zachód Sp. z o.o. z siedzibą w Kiełczu przy ul. Szosa Bytomska 1.

Kiedy odbierane są odpady komunalne z nieruchomości letniskowych?

Terminy odbioru odpadów komunalnych z terenów letniskowych określa podmiot świadczący te usługi, zgodnie z harmonogramem oraz umową zawartą pomiędzy firmą wywozową a właścicielem nieruchomości.

Czy mogę zabrać odpady komunalne wytworzone na swojej nieruchomości letniskowej położonej na terenie gminy Włoszakowice do miejsca swojego stałego zamieszkania (np. w Lesznie, Wrocławiu, Polkowicach) i tam oddać je w ramach ponoszonej przeze mnie opłaty za gospodarowanie odpadami?

Nie. Odpady komunalne powstałe na

terenie nieruchomości letniskowej położonej na terenie gminy Włoszakowice jej właściciel lub użytkownik ma obowiązek przekazać zgodnie z obowiązującymi tutaj przepisami.

Czy mogę zostać skontrolowany przez gminę Włoszakowice w zakresie pozbywania się odpadów komunalnych z nieruchomości letniskowej?

Tak. Obowiązkiem właścicieli takich nieruchomości jest udokumentowanie właściwego pozbywania się odpadów komunalnych w formie umowy korzystania z takich usług wykonywanych przez uprawnionego przedsiębiorcę (poprzez okazanie umów i dowodów uiszczenia opłat za usługi).

Zakupiłam dom, a jego poprzedni właściciel złożył deklarację. Czy muszę składać nową?

Tak, należy złożyć deklarację jako nowy właściciel nieruchomości. Z kolei poprzedni właściciel powinien złożyć tzw. deklarację zerową (jeśli w pierwszej deklaracji wykazane były osoby zamieszkujące tę nieruchomość).

Czy będą wysyłane faktury do zapłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi?

Nie. Gmina Włoszakowice nie będzie wysyłała żadnych faktur ani rachunków dotyczących wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Osoba składająca deklarację musi we własnym zakresie pamiętać, aby dokonać płatności zgodnie z podanymi terminami za wskazaną liczbę osób. Opłatę można uiszczać w kasie Urzędu Gminy Włoszakowice, u sołtysa danej wsi lub na indywidualny numer rachunku bankowego.

Na nieruchomości, na której zamieszkuję z rodziną, uruchomiłem salon fryzjerski. Do tej pory korzystałem z jednego pojemnika domowego. Czy po zmianie muszę mieć podpisaną umowę na salon czy wystarczy złożona deklaracja?

Złożona deklaracja dotyczy tylko części nieruchomości, którą zamieszkują mieszkańcy, a pojemniki i worki przeznaczone są wyłącznie dla domowników w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej (np. sklepu, salonu fryzjerskiego, punktu usługowego) właściciel nieruchomości zobowiązany jest do wyposażenia jej w dodatkowy pojemnik na odpady zmieszane. W związku z tym należy we własnym zakresie zawrzeć umowę na wywóz śmieci z firmą, która posiada wpis do rejestru działalności regulowanej w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Włoszakowice.

Co mogę oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych?

W gminie Włoszakowice Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych

(PSZOK) funkcjonuje przy ulicy Wolsztyńskiej 10. Czynny jest w poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 10.00 do 16.00 oraz w soboty od 8.00 do 14.00.

W ramach opłaty za wywóz odpadów komunalnych mieszkańcy gminy Włoszakowice mogą bez limitu dowozić do punktu następujące rodzaje odpadów: papier i tekturę, szkło, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe, metale, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, odpady niebezpieczne (oleje odpadowe, rozpuszczalniki, farby, tusze, kleje, detergenty i świetlówki) oraz odpady medyczne (powstałe w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w szczególności igły i strzykawki).

Każdy mieszkaniec gminy Włoszakowice zamieszkujący nieruchomość jednorodzinną lub wielorodzinną może również oddać do PSZOK inne odpady w ograniczonych ilościach, w tym:

- Odpady wielkogabarytowe (meble, duże zabawki, dywany, rowery) w ilości 100 kg na rok na jednego mieszkańca,
- Zużyte opony rowerów, wózków, motorów, motocykli oraz pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t. w ilości 4 szt. na rok na jednego mieszkańca,
- Odpady remontowe i budowlane (np. gruz, dachówkę, styropian, papę, regipsy, panele) w ilości 100 kg na rok na jednego mieszkańca.

Nadwyżka odpadów limitowanych będzie przyjmowana w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych odpłatnie.

Odpady dostarczane do PSZOK muszą być posegregowane. Nie mogą być zmieszane i zanieczyszczone innymi odpadami. Osoby

dostarczające odpady zobowiązane są do samodzielnego ich rozładunku w sposób selektywny w miejscu wskazanym przez obsługę.

Czy przed wyrzuceniem należy umyć zużyte opakowania?

Nie jest to konieczne. Opakowania należy jednak opróżniać z zawartości (nie wyrzucajmy do śmieci w połowie pełnego słoika np. z dżemem).

Gdzie można wyrzucić trawę, liście czy gałęzie?

W zabudowie jednorodzinnej odpady ulegające biodegradacji mogą być zagospodarowane w przydomowym kompostowniku. Jeśli posesja nie jest w niego wyposażona, to trawę, liście, drobne gałązki itp. wrzucamy do pojemników w kolorze brązowym.

Gdzie powinno się wyrzucać fusy po kawie i herbacie? Co zrobić z saszetką pozostałą po zaparzeniu herbaty?

Fusy po kawie czy herbacie wyrzucamy do pojemnika brązowego przeznaczonego na bioodpady, chyba że posiadamy kompostownik, to wówczas świetnie sprawdzą się w roli naturalnego nawozu do roślin ogrodowych i doniczkowych (zawarte w nich składniki pokarmowe typu azot, potas i magnez odżywiają rośliny). Zużyte saszetki po herbacie wrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane.

Czy wyrzucając odpady papierowe należy usuwać zszywki do papieru, okładki od bindowania itp.?

Zszywki są elementami małymi, dlatego można je pozostawić, natomiast elementy takie jak okładki czy ramki od kalendarza powinny

zostać oddzielone.

Czy do pojemnika na papier można wyrzucać papier zabrudzony?

Nie. Do pojemnika niebieskiego na papier nie wyrzucamy papieru zanieczyszczonego, czyli np. opakowań po margarynie i maśle, zabrudzonej makulatury.

Do którego pojemnika należy wyrzucić odpad wykonany z gumy, kauczuku itp.?

Tego typu przedmioty powinny być wyrzucane do pojemnika na odpady zmieszane.

Do którego pojemnika należy wyrzucić kartonik po mleku?

Kartoniki po mleku i sokach to tzw. opakowania wielomateriałowe i wrzucamy je do pojemnika lub worka w kolorze żółtym.

Czy plastikowe butelki, kartony i puszki należy zgniatać przed wyrzuceniem?

Tak. Butelki PET, kartony po mleku i sokach oraz puszki powinny być opróżnione i zgniecione przed wrzuceniem ich do pojemnika przeznaczonego na plastik. Pomoże to zredukować objętość tych odpadów oraz zachować czystość wokół pojemnika.

Czy mogę wystawić przed posesję odpady segregowane w innych, własnych workach?

Odpady odbierane są spod nieruchomości zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Mieszkańcy mogą wystawiać odpady zbierane selektywnie w workach lub pojemnikach przestrzegając odpowiedniej kolorystyki obowiązującej w gminie Włoszakowice. Firma odbierająca odpady powinna zostawić na wymianę tyle worków, ile mieszkańiec wystawił przed swoją nieruchomość. Dopuszcza się wystawianie odpadów segregowanych we własnych workach, lecz w ten sposób by była widoczna ich zawartość.

Małgorzata Nowak, referent ds. poboru opłat za gospodarowanie odpadami

Wszystkim, którzy w bolesnych dla nas chwilach okazali nam pomoc i wiele życzliwości, lekarzom i pielęgniarkom oraz tym, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

śp. Kazimierza Niedzieli

ks. proboszczowi Andrzejowi Szulcowi, ks. wikarremu Dominikowi Dutkiewiczowi, p. Wiesławie Józefczak, chórowi pań, delegacjom, firmie Arkadia Piotra Grochowczaka, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za modlitwę, ofiarowane komunie św., złożone kondolencje, wieńce i kwiaty oraz zamówione intencje mszalne

serdeczne „Bóg zapłać”
składają żona i dzieci z rodzinami.

*Ty żyjesz, choć martwe twe powieki,
bo w sercach naszych trwać będziesz na wieki.*

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatnim pożegnaniu

śp. Antoniego Szulca

księdzu proboszczowi Markowi Kanteckiemu, pani Urszuli Małeckiej, organiście, ministrantom, pocztom sztandarowym, delegacjom, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, wszystkim zgromadzonym, którzy uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej, za modlitwę, ofiarowane komunie św., zamówione intencje mszalne, złożone kondolencje, wieńce i kwiaty

serdeczne „Bóg zapłać”
składa rodzina.

#GaszynChallenge w Urzędzie Gminy Włoszakowice

Urząd Gminy Włoszakowice włączył się w ogólnopolską akcję #GaszynChallenge. Do wykonania tego zadania miejscowych urzędników nominował włoszakowski Bank Spółdzielczy.

#GaszynChallenge to spontaniczna akcja zainicjowana przez członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Gaszynie (woj. Łódzkie), która swym zasięgiem objęła teren całego kraju. Zaczęło się od pomocy dla Wojtusia – chłopca chorego na ciężką postać rdzeniowego zaniku mięśni. Gdy na jego koncie uzbierała się pełna kwota potrzebna na leczenie, kolejni uczestnicy wyzwania zaczęli wspierać następne dzieci cierpiące na tę chorobę.

Zasady #GaszynChallenge są bardzo proste. Osoby lub instytucje nominowane do wzięcia udziału w akcji muszą wykonać 10 pompek albo przysiadów. Jeżeli to zrobią i zarejestrują wszystko na filmiku,



wpłacają minimum 5 zł na wyznaczony cel charytatywny, a jeżeli tego nie zrobią, to kwota ta wzrasta do minimum 10 zł. Czas na podjęcie wyzwania i nominowanie kolejnych minimum 3 osób lub instytucji to 48 godzin.

Środki zebrane w ramach #GaszynChallenge przez włoszakowskich urzędników zostały przekazane na rzecz chorej Sandry. Kontynuując akcję Urząd Gminy nominował do wzięcia udziału w niej: Starostwo Powiatowe w Lesznie, Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o. we Włoszakowicach, Urząd Gminy Wijewo oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach.

A. Szymczak

INWESTYCJE

Umowa na przebudowę ulicy Mieczysława Górnego w Krzyczku Wielkim podpisana

15 czerwca we włoszakowskim Urzędzie Gminy podpisano umowę na wykonanie zadania pn. „Przebudowa ulicy Mieczysława Górnego w Krzyczku Wielkim”.



Roboty drogowe na ulicy Mieczysława Górnego w Krzyczku Wielkim rozpoczęły się w połowie lipca

W obecności wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka umowę ze strony Zarządu Dróg Gminnych podpisał kierownik Jerzy Michalski oraz główny księgowy Szymon Marcinek. Natomiast ze strony wykonawcy, czyli Przedsiębiorstwa Dróg i Ulic Sp. z o.o. z Leszna, stosowny podpis złożył prezes zarządu Wojciech Rajewski.

Zlecone zadanie obejmuje wybudowanie kanalizacji deszczowej, ustawienie obustronnie krawężników ulicznych oraz wykonanie chodnika z kostki brukowej i nowej nawierzchni asfaltowej o szerokości 6 m. Wykonawca robót został wyłoniony w przetargu nieograniczonym. Całkowita wartość prac wynosi 1.229.385,00 zł brutto z terminem realizacji do końca listopada br..

J. Michalski

Odnowienie elewacji obiektów gminnych

W dniach 1-6 lipca br. przeprowadzono prace konserwacyjne na elewacjach gminnych obiektów – hali sportowo-środowiskowej oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach.

Potrzeba realizacji zadania wynikała ze znacznego zabrudzenia ścian zewnętrznych, bowiem minęło już osiem lat od momentu zakończenia robót elewacyjnych na obu obiektach. Przeprowadzone prace polegały na rozprowadzeniu środka chemicznego na bazie chloru rozpuszczającego brud, ciśnieniowym płukaniu powierzchni wodą oraz nałożeniu specjalnej powłoki zabezpieczającej przed osadzaniem się mchów i glonów na elewacji w ciągu kilku najbliższych lat.

Wykonawcą prac było przedsiębiorstwo iCS Group z siedzibą w Opolu.

R. Jagodzick



Podpisanie umowy na przebudowę drogi Gołanice - Jezierzyc Kościelne



W piątek 19 czerwca Zarząd Dróg Powiatowych w Lesznie podpisał umowę na przebudowę drogi powiatowej nr 4760P z Gołanic do Jezierzyc Kościelnych. Na przeprowadzenie zaplanowanych prac wykonawca inwestycji ma czas do 30 listopada br.

Umowę ze strony zamawiającego podpisał kierownik ZDP Marian Kaczmarek, a ze strony wykonawcy, czyli spółki Drogbud Gostyń, stosowne podpisy złożyli członkowie zarządu firmy Jerzy Nawrocki i Andrzej Wojciechowski. W spotkaniu uczestniczyli również starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak, wicestarosta leszczyński Maciej Wiśniewski oraz wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak. Roboty budowlane będą prowadzone na 4,2 km odcinku drogi od Gołanic (skrzyżowanie z drogą do Krzycka Małego) do Jezierzyc Kościelnych (skrzyżowanie z drogą do Zbarzewa). Projekt przewiduje poszerzenie jezdni do sześciu metrów, przebudowę odwodnienia drogowego i wyprofilowanie rowów drogowych. Dla poprawy bezpieczeństwa planuje się także wykonanie oznakowania poziomego i pionowego, zamontowanie oświetlenia solarnego i oznakowania aktywnego przejść dla pieszych oraz ustawienie radaru informującego o prędkości ruchu pojazdu. Łączny koszt inwestycji to 3.152.836 zł.

Należy podkreślić, że połowa wartości inwestycji będzie dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych. Zadanie zostanie również dofinansowane z budżetu gminy Włoszakowice.

źródło: www.powiat-leszczyński.pl

Modernizacja linii kolejowej Leszno - Zbąszyń

Począwszy od marca br. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. modernizują linię kolejową Leszno – Zbąszyń (między Włoszakowicami a Nową Wsią). Prace obejmują ok. 15-kilometrowy odcinek trasy oraz stacje Włoszakowice i Nowa Wieś Mochy. Pierwszy etap inwestycji zakończył się w czerwcu.

W ramach przeprowadzonych prac na wspomnianym odcinku wymieniono szyny i podkłady, uzupełniono podsypkę, a rozjazdy kolejowe wyposażono w nowe elementy, które zapewnią pociągom możliwość sprawnej zmiany toru jazdy. Wszystko to znacząco wpłynęło na bezpieczeństwo przejazdów jedyną linią kolejową przebiegającą przez teren gminy Włoszakowice. Roboty realizowała spółka ZRK DOM Poznań.

W kolejnym etapie, planowanym na przełom września i października, nową nawierzchnię zyskają przejazdy kolejowo-drogowe w Błotnicy i Perkowie. Zwiększy to bezpieczeństwo na styku torów z drogami – kierowcy będą płynnie pokonywać skrzyżowania. Oba etapy prac, które PLK realizują z własnych środków, pochłoną ok. 12,5 mln zł.

Aktualny rozkład jazdy pociągów na trasie Leszno – Zbąszyń dostępny jest na peronach i dworcach oraz na Portalu Pasażera – www.portalpasazera.pl.

A.A., źródło: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.



Podpisali umowę na przebudowę drogi w Krzycku Wielkim



9 lipca wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak uczestniczył w spotkaniu w leszczyńskim Starostwie Powiatowym, podczas którego została podpisana umowa na przebudowę odcinka drogi powiatowej nr 4759P w Krzycku Wielkim. Podpisali ją kierownik Zarządu Dróg Powiatowych w Lesznie Marian Kaczmarek (przy kontrasygnacie skarbnika powiatu Marcina Wydmucha) oraz prezes spółki Nodo z Leszna (która wygrała przetarg) Rafał Bukowski.

Zakres prac zaplanowanych w ramach inwestycji obejmuje: frezowanie nawierzchni bitumicznej, wykonanie podbudowy drogi, regulację włączów studni ściekowych, studni rewizyjnych kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej, przebudowę studni ściekowych, ułożenie krawężników drogowych i obrzeży, wykonanie kanalizacji deszczowej, budowę chodnika od ulicy Mórkowskiej do torów kolejowych oraz ułożenie dwóch warstw nawierzchni asfaltowej. Termin wykonania robót, które pochłoną 983.774 zł, to 31 października br. Na przeprowadzenie tej inwestycji gmina Włoszakowice udzieliła wsparcia finansowego w kwocie 200 tys. zł.

źródło: www.powiat-leszczyński.pl

Sala wiejska w Charbielinie zmieniła swoje oblicze



Po prawie dwóch miesiącach intensywnych prac budowlanych sala wiejska w Charbielinie zmieniła swoje oblicze. Teraz nie straszy już archaicznym wyglądem, a dzięki wprowadzonym modernizacjom zyskała na funkcjonalności.

Przypomnijmy, że zakres robót przeprowadzonych w ramach zapytania ofertowego obejmował: budowę zaplecza sanitarnego (ustęp, umywalka) wraz z położeniem płytek na podłodze w tej części budynku, odgrzybienie stropów, dwukrotne malowanie całego pomieszczenia, wymianę wszystkich okien wraz z demontażem krat, wymianę drzwi wejściowych zewnętrznych, malowanie drzwi wewnętrznych oraz poprawę instalacji elektrycznej wraz z wymianą lamp. Do dodatkowo zrealizowanych prac należy z kolei zaliczyć: remont elewacji zewnętrznej, montaż zbiornika

bezodpływowego oraz rewizję i wymianę papy na dachu.

W maju i czerwcu większość wymienionych wyżej prac wykonały Firma Ogólnobudowlana Piotr Ratajczak oraz Firma Ogólnobudowlana Kazimierz Konieczny – obie z Krzycka Wielkiego. Za realizację inwestycji odpowiadał Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach.

8 czerwca przeglądu wyremontowanej sali, w obecności głównego wykonawcy Piotra Ratajczaka, dokonali wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, dyrektor GOK Paweł Borowiec, sołtys Charbielina Joanna Mularczyk-Czajka oraz członek Rady Sołectkiej Marlena Stanek.

Jeszcze przed sierpniowym odpustem wnętrze sali zostało przyozdobione wykonanymi z drona zdjęciami charbielińskiego wzgórza kościelnego i jego urokliwej okolicy.

Miejmy nadzieję, że dzięki remontowi i modernizacji oraz placowi zabaw na zapleczu salka zyska na popularności.

A.A.

Teren przy krzyckiej szkole w przebudowie



2 lipca w siedzibie włoszakowickiego Urzędu Gminy podpisano umowę na przebudowę terenu przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Krzycku Wielkim.

W obecności wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka umowę ze strony Zarządu Dróg Gminnych podpisali kierownik Jerzy Michalski i główny księgowy Szymon Marcinek. Natomiast ze strony wykonawcy, czyli zakładu betoniarskiego RIEDEL z Włoszakowic, stosowny podpis złożył właściciel firmy Piotr Riedel.

Zlecone zadanie obejmuje zagospodarowanie terenu przy krzyckiej szkole, polegające na budowie zatoki dla autobusu szkolnego, chodników, pochylni dla niepełnosprawnych oraz ogrodzenia. Wykonawca robót został wyłoniony w drodze przetargu nieograniczonego. Całkowita wartość prac wynosi 125.460 zł z terminem realizacji do 21 sierpnia br.

J. Michalski, zdj. A.A.

Leszczyńska wystawa z włoszakowickim akcentem

14 lipca w Muzeum Okręgowym w Lesznie (dawna synagoga przy ulicy Narutowicza) otwarto wystawę pt. „Z głowy prababci czepek, kopki, klapice...”. Nie informowalibyśmy o tym gdyby nie fakt, że na wystawie obecne są również akcenty z gminy Włoszakowice.



Zabytkowe nakrycia głowy z tzw. grupy włoszakowickiej

Jak sam tytuł wskazuje wystawa prezentuje kobiece tiulowe nakrycia głowy, charakterystyczne dla wielkopolskiej wsi XIX i pierwszej połowy XX wieku. Te kunsztowne przykłady ludowego rękodziela, tworzone przez dawne czepczorki czy kopczorki, noszone były zwykle w sytuacjach świątecznych i obrzędowych. W leszczyńskim muzeum można podziwiać około 120 czepków, kopek i klapic, które odzyskały swój dawny wygląd dzięki zabiegom konserwatorskim prowadzonym od 2017 roku. Wśród nich znajduje się także kilka sztuk pochodzących z tzw. grupy włoszakowickiej, obejmującej m.in. Włoszakowice i Bukowiec Górny. Ponadto warto dodać, że jedną z osób odpowiedzialnych za renowację tych zabytkowych nakryć głowy była bukowiecka kopczorka Izabela Gbór (radna gminy Włoszakowice).

Wystawa „Z głowy prababci czepek, kopki, klapice...” będzie czynna do końca tego roku.

A.A.

Boszkowskie inwestycje Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji

Tegoroczne wakacje są bez wątpienia inne niż w poprzednich latach. Pandemia SARS-CoV-19 dotknęła bowiem także branżę turystyczną – duża część Polaków spędza swe urlopy w kraju, wybierając pobyty między innymi nad jeziorami. Tradycyjnie już dużym zainteresowaniem wśród turystów cieszą się Jezioro Dominickie oraz znajdujące się na jego brzegami Boszkowo-Letnisko i Dominice. Z tego powodu Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji przeprowadził w ostatnim czasie kilka znaczących modernizacji, głównie w pierwszej z wymienionych miejscowości.

Plaża „Pudelkowo”



Na pierwszej plaży przy zjeździe na promenadę utworzono kąpielisko. Procedurę jego uruchomienia GOSiR rozpoczął już w zeszłym roku. Po spełnieniu wszelkich formalności, w wyniku zapytania ofertowego na zabezpieczenie kąpieliska, postanowiono, że o bezpieczeństwo w tym miejscu zadba Fundacja DT Sport z Leszna, która jest uprawniona do wykonywania ratownictwa wodnego zgodnie z wytycznymi MSWiA. Tuż przed sezonem pracownicy fundacji przygotowali kąpielisko poprzez wytyczenie liniami i bojkami odpowiednich stref (biała – brodzik, czerwona – dla nieumiejących pływać, żółta – dla umiejących pływać). Obecnie ratownicy czuwają nad bezpieczeństwem kąpiących się ze znajdujących się na brzegu wieżyczki oraz z pomostu, a także odpowiadają za uzupełnianie tablicy informacyjnej zawierającej takie dane jak temperatury wody i powietrza oraz prędkość wiatru.



Przed sezonem Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, zgodnie z wytycznymi dotyczącymi kąpielisk, przeprowadziła tutaj badanie wody stwierdzając jej przydatność do kąpieli. O możliwości lub zakazie kąpieli informuje biała albo czerwona flaga na maszcie. Na kąpielisku pojawiły się także nowe przebieralnie. Problemy z dojazdem do tej plaży oraz korkami podczas najbardziej upalnych dni zostały częściowo rozwiązane poprzez przeniesienie automatycznego słupka i zablokowanie wjazdu na dziki parking znajdujący się w jej sąsiedztwie. Wzdłuż drogi prowadzącej od ulicy Dominickiej ustawiono ponadto znaki informujące o zakazie zatrzymywania się w tym miejscu.

Jeszcze przed sezonem ułożono krawężniki wzdłuż początkowej części promenady. Dodatkowo teren pomiędzy promenadą a działkami został częściowo uporządkowany poprzez dowóz ziemi i zasianie trawy. Wszystkie plaże piaszczyste administrowane przez GOSiR są także na bieżąco porządkowane – zbiera się z nich śmieci oraz usuwa chwasty. Piasek jest „przezesywany” przygotowanym do tego sprzętem, tak by wczasowicze mogli wypoczywać na czystym i równym podłożu.

GOSiR złożył również wniosek o wycinkę trzciny w celu poszerzenia istniejących zejść do wody przy plaży.

Pozostałe plaże



Przy plaży znajdującej się na ulicy Dworcowej jak co roku ustawione zostały dwie toalety typu TOI-TOI, które są dezynfekowane zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Plaża jest codziennie porządkowana, a dwa razy w tygodniu dodatkowo równana specjalnym sprzętem. Warto zaznaczyć, że w najbliższym czasie na stronie www.wloszakowice.pl pojawi się zaproszenie do złożenia ofert na przygotowanie dokumentacji projektowej nowej plaży, która powstanie właśnie w tym miejscu.



Plaża zlokalizowana na końcu promenady (przy wyjściu na ulicę Dominicką na granicy Boszkowa-Letniska i Dominic) została w tym roku zagospodarowana poprzez dowóz piasku i wyrównanie. Podobnie jak w zeszłym sezonie ustawiono na niej toaletę typu TOI-TOI, która jest dezynfekowana zgodnie z wytycznymi GIS. Zablockowano również wjazd na promenadę poprzez ustawienie zapory drogowej. Ponadto plaża jest na bieżąco równana i porządkowana. Plaża przy Osiedlu I w Dominicach cieszy się sporym zainteresowaniem pomimo wąskiego zejścia do wody. W tym roku GOSiR dokończył odgródzenie części parkingowej od części wypoczynkowej poprzez ustawienie słupków drogowych. Wjazd dla samochodów został zablokowany pachołkiem drogowym. Tu także, jak co sezon, ustawiono toaletę typu TOI-TOI, która jest dezynfekowana zgodnie z wytycznymi GIS.

Zgodnie z wytycznymi GIS przy wszystkich plażach zostały także umieszczone zalecenia dotyczące wypoczynku na plażach.

Ośrodek Żeglarski

Określone zmiany zaszły również na terenie Ośrodka Żeglarskiego. Niepewna sytuacja związana z epidemią spowodowała wzrost zainteresowania polami kempingowymi. Aktualnie OŻ nie przyjmuje już więcej przyczep kempingowych z uwagi na wprowadzone obostrzenia. Klienci ośrodka mają

do dyspozycji kuchnię i toalety, które zgodnie z wytycznymi dezynfekowane są co godzinę.

Rozpoczęto prace zmierzające do uporządkowania terenu poprzez wydzielanie równych miejsc dla wszystkich wypoczywających. Każda osoba posiadająca przyczepę ma obecnie do dyspozycji 72 m², a w przyszłości ustawienie kempingów ma

stanować harmonijną całość ośrodka. Pomiędzy jeziorem a ośrodkiem dosypano nowy piasek poszerzając plażę.

W trosce o bezpieczeństwo wypoczywających zainstalowano kamery. Nowa instalacja pozwoli lepiej nadzorować ośrodek, głównie podczas przerwy w jego funkcjonowaniu.

GOSiR

Z ŻYCIA OSP

Podnośnik SHD-20 w OSP Włoszakowice

W piątkowe popołudnie 19 czerwca podnośnik SHD-20 na podwoziu VOLVO FL26, dotychczas służący w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu, trafił do Ochotniczej Straży Pożarnej we Włoszakowicach. Tym samym jest to pierwsza jednostka OSP w powiecie leszczyńskim, która znajduje się w posiadaniu tego typu pojazdu.

Wcześniej, w przypadku konieczności użycia do działań ratowniczych podnośnika, był on wysyłany z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie. Obecnie czas dotarcia takiego pojazdu na miejsce ewentualnego zdarzenia został znacznie skrócony, dzięki czemu zdecydowanie poprawiło się bezpieczeństwo mieszkańców



gminy Włoszakowice oraz gmin sąsiednich.

Na miejscu stacjonowania pojazdu pojawił się wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, któremu zarząd jednostki zaprezentował nowy nabytek i jego możliwości.

P. Wiązania

Oficjalne przekazanie podnośnika

Po tygodniu od przybycia do naszej gminy samochód ratowniczo-gaśniczy z podnośnikiem koszowym został oficjalnie przekazany włoszakowickiej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystość przekazania odbyła w piątkowe popołudnie 26 czerwca na placu przed Pałacem Sułkowskich i nie zakłóciły jej nawet obfite opady deszczu.

W uroczystości, poza miejscowymi strażakami i druhami z zaprzyjaźnionych jednostek, uczestniczyli również goście honorowi, w tym m.in.: pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą oraz poseł na Sejm RP Jan Dziędziczak, wielkopolski komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej bryg. Dariusz Matczak, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie st. kpt. Sebastian Kozłowski, komendant Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu st. bryg. Maciej Zdęga, starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak, wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak oraz prezes Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych we Włoszakowicach dh Stanisław Waligóra.

Najważniejszym punktem wydarzenia było oczywiście uroczyste wręczenie kluczyków i dokumentów do samochodu



oraz aktów przekazania. Ponadto nie zabrakło też odegrania hymnu państwowego, poświęcenia pojazdu przez proboszcza tutejszej parafii księdza Andrzeja Szulca i towarzyszącego mu księdza wikariusza Dominika Dutkiewicza, przemów zaproszonych gości oraz prezentacji możliwości nowego nabytku.

-Doposażanie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych to ogromnie ważna rzecz.

Bezpieczeństwo mieszkańców gminy Włoszakowice, powiatu leszczyńskiego czy województwa wielkopolskiego jest właśnie zadaniem OSP, które wspierają działania Państwowej Straży Pożarnej, jako organu głównie wykonującego te cele. My staramy się, aby poziom naszych jednostek, w szczególności tych należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, był bardzo wysoki. To między innymi zasługa dobrej współpracy z Komendą Miejską PSP w Lesznie i oczywiście Komendą Wojewódzką, za co serdecznie dziękuję – powiedział w trakcie przemówienia kończącego oficjalną część uroczystości wójt Robert Kasperczak.

A.A.

„Subkulturowe” Boszkowo



Dokładnie przed rokiem pisałem, że w sezonie letnim Boszkowo-Letnisko pęka w szwach. Od tamtej pory praktycznie nic się nie zmieniło, a jeśli już, to jedynie na gorsze. Mogliśmy to obserwować cho-

ciażby w ostatni weekend czerwca, gdy w niedzielne popołudnie sznur samochodów z wracającymi do domów plażowiczami ciągnął się od ronda we Włoszakowicach do samego letniska (dla niewtajemniczonych prawie 3 km). Oprócz wspaniałej pogody wpłynęła na to również epidemia koronawirusa i fakt, że w związku z nią większość z nas spędza tegoroczne wakacje w kraju. W skrócie: zamiast lecieć na Dominikanę, jedziemy nad Jezioro Dominickie. Dla tutejszych przedsiębiorców i budżetu naszej gminy to oczywiście same korzyści, ale dla okolicznych mieszkańców już niekoniecznie. Doszło bowiem do tego, że turyści zostali niemal całkowicie wyparci znad akwenu przez wszelkiej maści przybyszów z innych zakątków Polski. A ci nierzadko są przedstawicielami dość specyficznych „subkultur”.

Te charakterystyczne grupy ludzi, którzy zdecydowanie odróżniają się od zwykłych wypoczywających, w dużej mierze wpływają na wizerunek dzisiejszego Boszkowa. Specjalnie z myślą o Was przyjrzałem im się nieco bliżej, a wyniki moich dogłębnych badań socjologicznych przedstawiłem poniżej – w postaci krótkiego opisu każdej z boszkowskich „subkultur” (przedstawionych oczywiście w krzywym zwierciadle).

Lanserzy - to młodzi mężczyźni, zazwyczaj w wieku od 18 do 30 lat. Najczęściej można ich zobaczyć za kierownicą trochę archaicznych już samochodów (wyprodukowanych głównie w Bawarii), które pozyskali za bezcen w chwili uzyskania pełnoletności. Podczas jazdy wszystkie szyby w aucie są obowiązkowo opuszczone (umożliwiając chłodzenie łokci), a z głośników wydobywa się jednostajne i odpowiednio głośne dudnienie. Lanse-ry to samozwańcy władcy boszkowskich ulic, które traktują jak prywatne tory wyścigowe. Rzadko podróżują w pojedynkę, raczej w towarzystwie kilku kompanów, co okazuje się niezwykle praktyczne, gdy w baku zabraknie paliwa. Swoje bolidy opuszczają sporadycznie, jedynie w celu zaspokojenia potrzeb fizjologicznych.

Modelki - młode kobiety, pomiędzy 16 a 40 rokiem życia. Łatwo je rozpoznać po hebanowej opaleniznie, okularach przeciwsłonecznych zasłaniających większość twarzy oraz skąpym ubiorze. Na rekreacyjne spacerowanie po promenadzie (będącej dla nich wybiegiem mody) przywdziewają krótkie spódniczki oraz buty na wysokim obcasie, w których umiejętnie poruszają się nawet w grząskim podłożu.

Gracze - dzieci w wieku szkolnym, które nawet na wakacjach nie zapominają o swoich kompu-

terach i konsolach. Można ich spotkać we wszechobecnych salonach gier, gdzie całymi dniami oddają się wirtualnym rozrywkom. Wychodzą z nich dopiero wtedy, gdy skończą im się drobne, lecz po chwili wracają z nowymi monetami heroicznie wywalczonymi od bezbronných rodziców. Kąpiele w jeziorze to dla nich przeżytek i strata cennego czasu.

Bokserzy - świta domorosłych sportowców w różnym wieku. Od przedstawicieli pozostałych grup odróżniają się krótko przyszyżonym owłosieniem na głowie (lub jego całkowitym brakiem) oraz stylowym dressem będącym dla nich drugą skórą. Wychodzą najczęściej wieczorami i grasują do późnych godzin nocnych, by wypróbować na przypadkowo spotkanych ludziach różne techniki walki. O doborze przeciwnika często decyduje jedno krzywe spojrzenie bądź niewłaściwy ubiór.

Imprezowicze - stanowią najbardziej rozrywkową ze wszystkich grup. Pojawiają się w piątkowe popołudnia i znikają w niedzielne poranki. Pochłaniają wszystko, co zawiera choćby śladowe ilości substancji wysokowych. Skorzy do nienaturalnych ruchów, które nazywają tańcem. Poza tym są wielkimi miłośnikami głośnego śpiewu do wschodzącego słońca oraz pourywanego filmów.

Artyści - udoskonalają wszystko, co tylko spotkają na swojej drodze. Odnaczają się wręcz nadnaturalną siłą, dzięki której nadają futurystyczne kształty wszelkim ławkom, śmietnikom, znakom i innym przedmiotom użyteczności publicznej. Ich specjalnością jest tworzenie abstrakcyjnych malowideł na ścianach, wzbogaconych niecenzuralnymi wyrażeniami. Hobbystycznie zajmują się także ogrodnictwem i architekturą krajobrazu, poprawiając w tym zakresie miejscowe służby.

Co ciekawe, przedstawiciele wszystkich powyższych gatunków łączy jedna wspólna cecha – są ciepłolubni i dlatego pojawiają się tylko latem. Poza sezonem migrują do swoich pierwotnych, zazwyczaj miejskich siedlisk, by powrócić ponownie za rok. Śladem ich działalności są odpady w postaci licznych papierków, opakowań czy pustych butelek, które pozostawiają po sobie w szuwarach, pobliskich lasach i przydrożnych rowach. I które później miejscowi muszą samodzielnie pozbierać, by jesienią i wczesną wiosną cieszyć się pięknem swojego jeziora oraz niczym niezamąconą ciszą.

Amadeusz Apolinarski



Sznur samochodów jadących z Boszkowa ciągnący się przez całe Włoszakowice (widoczny z lotu mewy), zdj. Artur Kubicki

Samoobrona, czyli jak bronić się przed napastnikiem

W dzisiejszych czasach samoobrona jest niezwykle praktyczną umiejętnością, która ma na celu nie tylko podnieść bezpieczeństwo danej osoby, ale w dużym stopniu również pewność siebie. Poniżej przedstawiamy dwa trudniejsze sposoby poradzenia sobie z przeciwnikiem oraz kilka prostszych trików, które mogą przydać się w wielu sytuacjach.

Rzut napastnika przez bark

Chwyt ten warto zastosować w momencie, gdy napastnik staje przed nami i wznosi prawą rękę do góry próbując nas uderzyć. Jest to idealny moment, by lekko zgiąć w łokciu lewą rękę i chwycić nią atakującego za nadgarstek prawej ręki. Stosując tę metodę warto pamiętać, żeby kciuk był skierowany w stronę łokcia. Następnie powinniśmy dostawić swoją prawą stopę do prawej stopy przeciwnika i wykonać półobrót, który spowoduje, że napastnik znajdzie się za naszymi plecami. W tej samej chwili dostawiamy naszą lewą nogę do lewej nogi przeciwnika. Dzięki temu manewrowi, po obrocie, nasz prawy bark powinien znaleźć się pod prawą pachą agresora. W kolejnym kroku wystarczy chwycić napastnika za ubranie na wysokości jego ramienia i wykonać szybki skłon tułowia w przód. Tym samym dosłownie rzucimy nim o ziemię.

Obrona w przypadku ataku od tyłu

Często zdarza się, że napastnik atakuje swoją ofiarę od tyłu, łapiąc ją za tułów. Pierwszym odruchem w takiej sytuacji powinien być energiczny skłon w przód z jednoczesnym chwytem za kostkę przeciwnika. Na-



leży pamiętać, aby chwycić nogę, która znajduje się akurat na wykroku. W tym samym momencie mocno napieramy pośladkami na biodra atakującego, co powinno doprowadzić go do upadku. Jeśli mimo to agresor nie chce nas puścić, warto spróbować wykręcić mu stopę. Można to zrobić w taki sposób, że lewą ręką chwytamy za zewnętrzną część jego lewej stopy, a prawą podkładamy pod nią chwytając nadgarstek swojej drugiej dłoni. Następnie mocno wykręcamy stopę napastnika do wewnątrz.

Prostsze triki

Powyższe metody przeznaczone są raczej dla osób o wysokiej sprawności fizycznej i obeznanych chociaż w podstawach sztuk walki. Dlatego prezentujemy również prostsze triki dla mniej zaawansowanych, które często wykonuje się intuicyjnie:

- Zbicie ręki – w sytuacji, gdy napastnik wyciąga ku nam rękę, wystarczy, że uderzymy w nią wyprostowaną dłonią i zmienimy jej bieg;
- Wbicie palców w oczy – jest to bardzo bolesne dla napastnika, ale pozwala zdobyć czas na ucieczkę;
- Uderzenie w nos – używamy dolnej części dłoni, by zaatakować nos napastnika. Jeśli przeciwnik zaatakuje nas od tyłu możemy również użyć łokcia;
- Uderzenie w szyję lub gardło – uderzenie bokiem wyprostowanej dłoni w szyję agresora powinno skutecznie go oszołomić. Podobny efekt uzyskamy uderzając łokciem

w jego gardło;

- Kopnięcie w kolano – za sprawą szybkiego, zdecydowanego i odpowiednio mocnego kopnięcia w kolano, nasz przeciwnik powinien stracić równowagę. Bardziej efektywne są ciosy w bok kolana. Co prawda te wycelowane w jego przód wywołują więcej szkód, ale trudniej w ten sposób doprowadzić do utraty równowagi przez napastnika. Pokazane w tym artykule metody samoobrony i triki są tylko teoretycznymi poradami, których nie należy traktować jako fachowe instrukcje. Pamiętajmy, że jeśli zostaniemy napadnięci, to w pierwszej kolejności powinniśmy spróbować ucieczki, a jeśli się to nie uda, zastosować wybrany sposób na obezwładnienie przeciwnika. Można też pomyśleć o zaopatrzeniu się w gaz łzawiący lub jakieś inne narzędzie służące do obrony.

Dominika Jerzyk,

źródła: www.hotspray.pl, www.polki.pl

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatnim pożegnaniu

śp. Leokadii Zenftleben

ks. Andrzejowi Szulcowi, lek. Andrzejowi Patelce, pielęgniarce Jolancie Mrozkowiak, organiście, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom za złożone wieńce i kwiaty, modlitwę, kondolencje oraz zamówione intencje mszalne

serdeczne „Bóg zapłać”
składa rodzina.

Rozstanie jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Józefa Lipowego

ojcu Franciszkaninowi ze Wschowy, pani Urszuli Małeckiej, organiście, ministrantom, delegacjom, krewnym, sąsiadom i znajomym za modlitwę, ofiarowane komunie święte, zamówione intencje mszalne, złożone kondolencje, wieńce i kwiaty

składa rodzina.

30 LAT „NASZEGO JUTRA”

Od redakcji. Wykorzystując czas wakacji i jednocześnie kontynuując obchody 30-lecia istnienia „Naszego Jutra” publikujemy archiwalny przegląd okolicznych szlaków turystycznych. Artykuł pochodzi z dodatku specjalnego włoszakowickiego miesięcznika, który został wydany latem 1996 roku z myślą o letnikach przybywających do Boszkowa-Letniska. Część z poniższych informacji może być już nieaktualna.

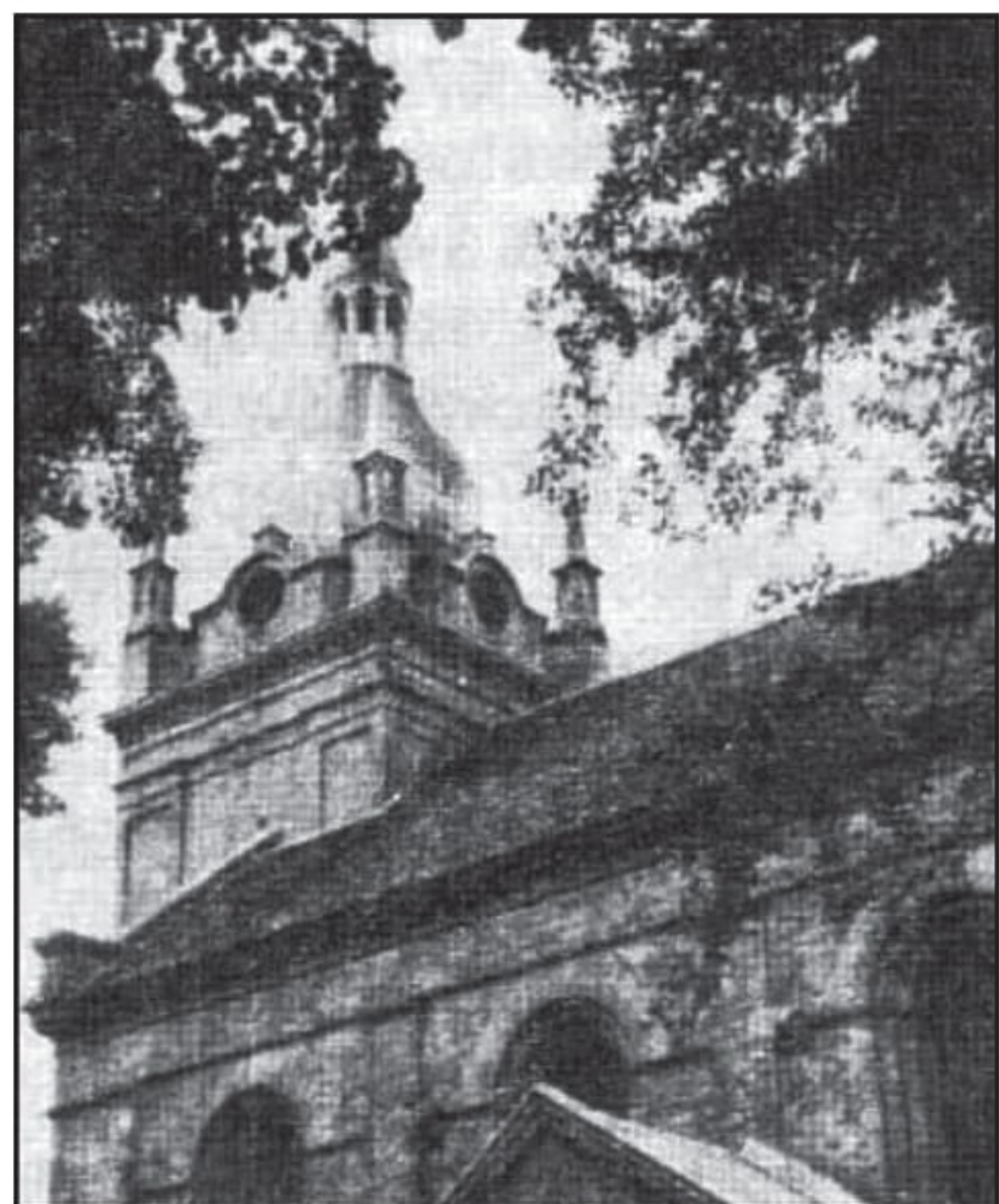
Propozycje dla wczasowiczów na niepogodne dni

Z myślą o wszystkich wypoczywających na terenie naszej gminy, mając na uwadze niepewną pogodę, zwróciliśmy się do pana Edmunda Lepki z Grotnik, miłośnika i znawcy okolicy, o propozycje wędrówek turystycznych.

1. Szlak kajakowy z Boszkowa do rezerwatu w Trzebidzy

Trasa liczy około 12 km tam i z powrotem. Szlak łatwy w roku bieżącym ze względu na wysoki stan wody. Z Boszkowa kanałem do Jeziora Boszkowskiego Wielkiego przez jezioro w kierunku północnym, a następnie kanałem do Jeziora Boszkowskiego Małego, po którego przepłynięciu w kierunku północno-wschodnim wpływa się na kanał – strugę Wencerki prowadzącą przez Koziny do Jeziora Trzebidzkiego. Jest tylko jedno miejsce na wylądowanie po południowej stronie, przy końcu jeziora. Piękna skarpa porośnięta starymi grabami, olchami i sosnami.

2. Szlak pieszy i rowerowy Boszkowo – Trzebidza



Szlak liczy około 16 km w obie strony. Z Boszkowa-Letniska szosą przez wieś

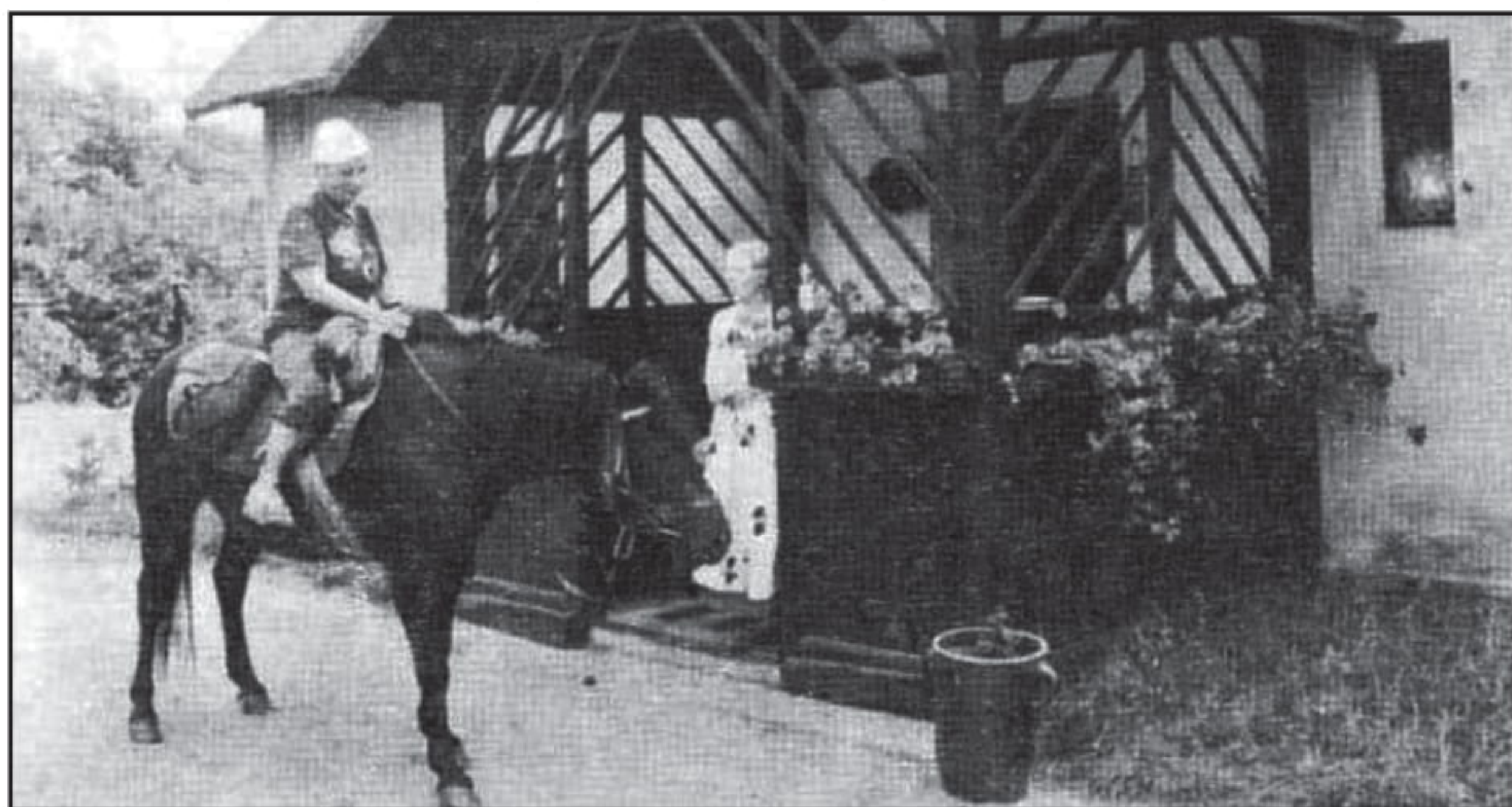
Boszkowo do końca zabudowań, a następnie drogą polną w kierunku wschodnim przesmykiem między Jeziorami Boszkowskim Wielkim i Małym do Charbielina. Ze wzgórza przy kościółku rozległy widok na okolicę aż do Przemętu. Następnie przez wieś, około 1 km do ścieżki w kierunku północnym i dochodzimy do rezerwatu i ostoi ptactwa, między innymi remizów. Przy drodze do Bucza znajduje się ośrodek jeździecki p. Czajków. Dla chętnych 4 km na wschód pięknie położone są Sokołowice, ze stylowym pałacem i stawami rybnymi. Drogę powrotną można przebyć przez lasy, Dłużynę i Grotniki.

3. Szlak pieszy i rowerowy Boszkowo – Wyspa Konwaliowa – Święte Jezioro



Trasa liczy około 24 km w obie strony. Z Boszkowa przez Bambry, koniec Zatoki (koło p. Skrzypkowiaka) i drogą do Olejnicy. Następnie szosą przez wieś i most do drogi w kierunku północnym przy zachodnim brzegu jeziora do leśniczówki przy Perkwie (możliwość przeprawy na Wyspę Konwaliową). W drodze powrotnej przed Olejnicą drogą w kierunku zachodnim można dojść do rezerwatu Święte Jezioro. Powrót przez Olejnicę, Górsko (galeria p. Murka), Dominice do Boszkowa.

4. Szlak kajakowy 2-dniowy dla doświadczonych wodników



Z Boszkowa kanałem do Jeziora Boszkowskiego Wielkiego, pod mostem kanałem na Buckie Małe, kanałem do Boszkowa (Ptaka), a następnie kanałem Błotnickim do Jeziora Błotnickiego. Z jeziora Błotnickiego przez Przemęckie Duże do Radomierskiego. Wyspę Konwaliową możemy opłynąć prawą stroną przy leśniczówce lub lewą. Dalej piękny spław jeziorami: Olejnickim, Górskim, Osłonińskim i Wieleńskim. Nocleg do wyboru w Osłoninie lub Ostrowie.

W drugim dniu płyniemy z Jeziora Wieleńskiego przez Jezioro Trzytoniowe i kanałem do Breńskiego, Białego i Miałkiego. Kanałem przedostajemy się przez Linczusz oraz Brzeźnię. Przy leśniczówce Papiernia w Ośrodku ZHP Legnica wysiadamy i przenosimy kajaki na Jezioro Maszynek, a po jego przepłynięciu wzdłuż rowem przeciągamy kajaki na Jezioro Krzywce. Po przepłynięciu, przenosimy kajaki przez drogę Dominice – Górsko, kawałek przeciągamy kanałem i jesteśmy na Jeziorze Dominickim i stąd mamy 4 km prostej drogi do Boszkowa.

5. Szlak pieszy i rowerowy Boszkowo - Górsko - Miastko - Papiernia - Boszkowo

Trasa liczy około 16 km w obie strony. Północno-wschodnim brzegiem Jeziora Dominickiego i dalej drogą do Górsko, gdzie warto zwiedzić galerię rzeźby ptaków p. M. Murka. Dwa atrakcyjne szlaki drogi powrotnej:

a) Z Górsko do Miastka, a następnie drogą polną i leśną obok Jezior Lincjusz i Brzeźnie do leśniczówki Papiernia i dalej drogą leśną wzdłuż Jezior Maszynek, Krzywce, Dominickie do Boszkowa,

b) Z Górsko do Olejnicy, a następnie piękną leśną drogą obok „Budy Jasia Proroka”, Skrzypkowiaka przez Bambry do Boszkowa.

6. Szlak pieszy – pomniki leśne

Trasa liczy 13 km w obie strony. Z Boszkowa szosą dominicką lub brzegiem jeziora do wysokości Swarzędzkiego Ośrodka Wypoczynkowego, a następnie w lewo drogą leśną do tzw. „Przekopu”. Po przejściu około 1 km na skarpie po lewej stronie kamienna podmurówka z tablicą upamiętniającą śmierć pierwszego nadleśniczego

włoszakowickiego Różyńskiego. Następnie idziemy dalej drogami leśnymi w kierunku południowym ku szosie Włoszakowice – Brenno. Około 400 m przed szosą przy wschodnim skraju lasu jest duży głaz z wyrytym w języku niemieckim napisem, że w tym miejscu został zastrzelony przez kłusownika 23.IX.1909 roku leśnik Waldemar Leander. Powrót tą samą drogą lub lasami do Boszkowa – Pułdkowo.

7. Szlak rowerowy a pieszy dla dobrych turystów. Trakt Przemęcki przez cały kompleks lasów

Trasa liczy około 42 km. Z Boszkowa do Dominice, a następnie cały czas drogą leśną przez leśniczówkę Papiernię, Mścigniew do Buczyny. Dwa warianty powrotu:

a) Z Buczyny do Lginia (kościół, pałac, ośr. wypoczynkowy), następnie znów drogą leśną do Zaborówca (Ośrodek Zarybienia PZW) i Kargow-

ską drogą do Traktu Przemęckiego, a nim przez Papiernię i Dominice do Boszkowa, b) Z Buczyny przez Daćbogi do Zbarzewa (kościół gotycki z XV w.), później przez skraj Jezierzyc Kościelnych, leśniczówkę Koczury, Włoszakowice do Boszkowa.

Dla zmotoryzowanych atrakcyjne trasy to kierunek: Przemęt, Mochy, Świętno, Wilcze, Lubiatów, Sława, Tarnów, J. Borowiec i powrót przez Sławę, Brenno, Kaszczor, Wieleń, Osłonin i Olejnicę.

Istnieje jeszcze możliwość **przejazdów konnych lub bryczkami**. Bardzo atrakcyjnymi szlakami są:

a) Trzebidza – Charbielin – Boszkowo – Olejnica – Mochy – Świętno – Wilcze – Łupica – Kaszczor – Wieleń – Osłonin – Olejnica – Boszkowo – Trzebidza,

b) Boszkowo – Dominice – Górsko – Miastko Papiernia – Mścigniew – Buczyna – Lgiń – droga Lgińska – trakt przemęcki – Dominice – Boszkowo.

Edmund Lepka,

przedruk: NJ dodatek specjalny, lato 1996 r.

SPORT i REKREACJA



Rozgrywki ligowe w sezonie 2019/2020 oficjalnie zakończone

Zgodnie z opublikowanymi komunikatami Związku Piłki Ręcznej w Polsce oraz Wielkopolskiego Związku Piłki Ręcznej, sezon ligowy 2019/2020 dla wszystkich zespołów reprezentujących włoszakowicką Sekcję Piłki Ręcznej został oficjalnie zakończony. Niewątpliwie, biorąc pod uwagę okoliczności w jakich zakończenie to się odbyło, a które dotknęły wszystkie halowe dyscypliny sportu, sezon ten przejdzie do historii jako „niedokończony”. Cieszy jednak fakt, że Włoszakowice coraz bardziej zaznaczają swoją obecność na mapie krajowych ośrodków szkolenia szczypiorniaka, a nasza gmina po raz pierwszy w historii wystawiła drużynę seniorską w rozgrywkach III ligi. Solidny poziom miejscowego wyszkolenia sportowego potwierdzają ponadto wyniki tutejszych drużyn młodzieżowych.

W swoim debiutanckim sezonie **III ligi** piłki ręcznej drużyna SPR Włoszakowice ostatecznie uplasował się na 7. miejscu w tabeli grupy F, zdobywając 11 punktów w 12 meczach (4 zwycięstwa, w tym jedno po rzutach karnych, i 8 porażek). Warto podkreślić, że w pierwszej dwudziestce klasyfikacji strzelców ligi znalazło się aż dwóch przedstawicieli zespołu trenerów

Ryszarda Kmiecika i Jacka Mateckiego, a mianowicie Jakub Kołodziejczyk (2. miejsce – 79 bramek) i Krzysztof Kosicki (18. miejsce – 44 bramki).

Wysoka forma nie opuściła w minionym sezonie ekipy **Juniorów Młodszych**, która z rundy eliminacyjnej pewnie awansowała do najlepszej szóstki w Wielkopolsce, ostatecznie zajmując 5. miejsce. W klasyfikacji strzelców ligi najlepszy okazał się Błażej Kot reprezentujący zespół trenera Jacka Mateckiego. Zdobyte 127 bramek na przestrzeni całego sezonu pozwoliło uzyskać naszemu rozgrywającemu bardzo wysoką średnią powyżej 10 bramek na mecz.

Pozytywnie zaskoczyli wszystkich podopieczni trenera Huberta Szkudelskiego, którzy w **Wielkopolskiej Lidze Młodzików**, podejmując w wybranych meczach naprawdę heroiczną walkę, wywalczyli miejsce na podium i zdobyli brązowy medal Mistrzostw Wielkopolski. Ten niewątpliwie sukces podkreśla dodatkowo fakt, że w pierwszej dziesiątce klasyfikacji strzelców włoszakowiccy rozgrywający Mateusz Ławniczak i Eryk Nowak zajęli odpo-

wiednio 3. (73 bramki, średnia 7,3 na mecz) i 5. (67 bramek, średnia 6,7 na mecz) miejsce.

Kolejne doświadczenia ligowe zdobyli chłopcy występujący w **Wielkopolskiej Lidze Dzieci**. Podopieczni trenera Bartłomieja Budnera zajęli w niej 4. miejsce.

Sekcję Piłki Ręcznej z Włoszakowic na wielkopolskich arenach sportowych reprezentował także zespół **Dzieci Młodszych**, który pod wodzą trenera Jakuba Kruka uplasował się ostatecznie na 2. miejscu w Wielkopolsce.

Nie możemy również zapominać o naszych najmłodszych zawodnikach, którzy we wrześniu ubiegłego roku rozpoczęli swoją przygodę ze szczypiorniakiem w ramach **Minia-kademii Piłki Ręcznej**, wytrwale pracując na treningach pod baczynym okiem trenera Bartłomieja Budnera.

Sezon ligowy 2019/2020 przechodzi do historii, a my z niecierpliwością czekamy na rozpoczęcie treningów i przygotowań do sezonu 2020/2021.

Bardzo gorąco dziękujemy wszystkim naszym sponsorom i partnerom, władzom samorządowym gminy Włoszakowice z wójtem Robertem Kaspercziakiem na czele oraz rodzicom i kibicom za wsparcie, doping i zaufanie jakim nas obdarzacie.

Rafał Jagodzick

W czasie Wielkiej Wojny

Jak wyglądało codzienne życie w gminie Włoszakowice podczas I wojny światowej? Niestety prawie nic o nim nie wiemy. Oto nieliczne i niezbyt obszerne informacje jakie z tego okresu przechowała dla nas ówczesna polska, wydawana w Poznaniu gazeta „Postęp”. Podałem je w poszczególnych latach, przed każdą z nich zamieszczając datę wydania numeru gazety, w której się ukazała.

Rok 1914

7 listopada. Czeladnik bednarski Knoll z Włoszakowic został kilka dni wcześniej przejechany przez automobil. Doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł.

Rok 1915

6 maja. W sobotę 1 maja spaliło się w Dłużynie pół morgi lasu proboszczowskiego. Przyczyn pożaru nie udało się ustalić.

17 czerwca. W Bukówcu Górnym wśród dzieci szalały dyfteria (czyli błonica) i szkarlatyna. Dlatego też zamknięto tutejszą sześcioklasową Szkołę Katolicką.

28 sierpnia. Nie wiadomo dokładnie kiedy, w każdym razie pod osłoną nocy złodzieje włamali się na plebanie w Dłużynie. Weszli przez okno. Najprawdopodobniej jednak spłoszeni przez kogoś, uciekli i nic nie zabrali.

4 września. Wszystkie szkoły w gminie zostały zamknięte ze względu na epidemię szkarlatyny.

1 października. Tym razem, w drodze wyjątku, wyjdźmy poza granicę gminy. Tak straszną tragedię należy bowiem przypomnieć. Otóż w Morownicy mieszkał gospodarz Sieracki. Miał on czterech synów, a wszyscy zaciągnięci zostali do armii niemieckiej. I wszyscy po kolei w nieco ponad rok zginęli za naszego zaborcę! Właśnie wtedy, czyli pod koniec września 1915 roku poległ ostatni z nich. Gazeta skwitowała to smutną konkluzją: *Tyle to krwi polskiej zrasza ziemię, na której toczą się bratobójcze walki.* Można się więc domyślać, że Sieraccy trafiali na front wschodni, gdzie walczyli z armią rosyjską, w której również musieli służyć Polacy.

8 grudnia. Przykrą, ale też dziwną historię przeżył gospodarz Bura z Bukówca Górnego. Wcześniej był na targu w Kościanie, skąd wracał pociągiem. Najprawdopodobniej tam skradziono mu banknot o nominale 1.000 marek. Było to bardzo dużo. Dla porównania za 25 marek dało się kupić prosię. Nie dziwi więc fakt, że pan Bura zamieścił ogłoszenia w lokalnych gazetach, biorąc pod uwagę zgubienie banknotu, a nie jego kradzież. Ogłoszenie adresował więc do potencjalnych uczciwych znalazców. Bohater tej historii bardzo się ucieszył, gdy dostał

pocztówkę z Osiecznej z podpisem Tadeusz Brodnicki. Ów pan pisał, że znalazł jego zgubę i odda mu ją za wynagrodzenie w wysokości 50 marek. Ucieszony gospodarz Bura ruszył do tego miasteczka, w którym faktycznie mieszkała osoba o nazwisku Tadeusz Brodnicki. Tyle tylko, że ten kompletnie o niczym nie miał pojęcia. Wygląda więc na to, iż ktoś zrobił jemu, a przy okazji panu Burze złośliwy dowcip.

Rok 1916

12 kwietnia. Gospodarza z Krzycka Wielkiego, którego nazwiska nie podano, wracał wraz z żoną wozem z targu w Śmiglu. Nagle konie się spłoszyły, rozbiegły, a wóz się przewrócił. Gospodarz i jego małżonka upadli na drogę. On odniósł ciężkie obrażenia głowy, a ona ciężkie obrażenia wewnętrzne, m.in. miała złamanych kilka żeber.

15 czerwca. Nad centralną i zachodnią częścią dzisiejszego powiatu leszczyńskiego rozszalała się burza. Jej najpotężniejszy atak nastąpił w Grotnikach. Konkretnie określono to jako oberwanie chmury w *górzystej okolicy Grotnik*.

9 lipca. W stawie w Niemieckich Jezierzycach kapał się dwunastoletni syn wdowy Stefan Zieliński i niestety utonął. Jego ciało wyłowiono dopiero po kilku godzinach.

25 sierpnia. W Grotnikach mieszkał pan o nazwisku Schenk. Cierpiał na epilepsję. Jej atak dopadł go, kiedy pałł gęsi koło rowu. Wpadł do niego uderzając twarzą o wodę. Gdy go wyciągnięto, był już martwy.

8 września. W Grotnikach spłonęła stodoła należąca do gościnnego Szadego. Gościnny to oczywiście właściciel gościńca, czyli restauracji. Pastwą płomieni padło zboże. Szczęśliwie (choć w nieszczęściu) udało się uratować maszyny rolnicze. Ogień przypadkowo wzniciły dzieci, które bawiły się przy stodole zapałkami.

9 września. W Bukówcu Górnym dziecko malarza i chałupnika Franciszka Śliwy wykuło sobie oko podczas zabawy nożem. Przewieziono je do specjalistycznej kliniki w Głogowie. Franciszek Śliwa przebywał wtedy w rosyjskiej niewoli.

14 września. W niedzielę 10 września ksiądz proboszcz Franciszek Rademacher z Gołanic jechał swym wozem do kościoła filialnego w Niemieckich Jezierzycach, aby odprawić tam mszę.

Na wóz wziął swą młodą służącą. W drodze dziewczyna doznała konwulsji i spadła na ziemię. Co gorsza, przejechały po niej koła. To niestety cała informacja, nie wiemy więc, czy poszkodowana przeżyła, choć wydaje się to niemożliwe.

28 grudnia. Na dworcu we Włoszakowicach zatrzymano kilku handlarzy, którzy od gospodarzy w Grotnikach skupowali masło. Masło obłożono aresztem, a ich aresztowano. Tu wyjaśnić należy, że gospodarka ówczesnych Niemiec w wyniku wojny znajdowała się już w tragicznym stanie. Także gospodarka rolna. Było tak źle, że mieszkańcom tego państwa głód zaczął zaglądać w oczy. Nic więc dziwnego, iż próbowali to wykorzystywać różni handlarze. Jeździli po wsiach, gdzie skupowali co tylko nadawało się do zjedzenia, a później przemycali to do miast.

Rok 1917

22 lutego. W Lesznie aresztowano trzech wyrostków z Niemieckich Jezierzyc. Skradli sześć pierścionków ze sklepu jubilerskiego przy Rynku.

9 marca. Podano wówczas informację, którą cytuję w oryginale: *Majątek rycerski Krzycko wielkości 2000 mórg, wraz z zgorzelnią, stacją kolejową w miejscu itd. nabył pan Kazimierz Tadrzyński z Małej Łęki. Dotychczasowym właścicielem Krzycka był hrabia Antoni Rzyaszczewski.*

12 maja. Kilka dni przed tym artykułem, podczas orki, przy miedzy na polu pod Włoszakowicami znaleziono fuzję. Okazało się, że to fuzja niewyśledzonego mordercy. Osiem lat wcześniej zastrzelił on leśnika z Papierni Leandera. Wkrótce na pole zjechała komisja sądowa, z nadzieją, że trafi na ślad pozwalający odnaleźć zabójcę. Zbrodnię tę opiszę szerzej w jednym z kolejnych numerów „Naszego Jutra.”

15 maja. Podano wtedy, że znaleziona trzy dni wcześniej strzelba należała jednak do zabitego leśnika, a nie jak wcześniej podejrzewano do jego zabójcy. Ówczesnego właściciela gruntu aresztowano.

24 maja. Młynarzowi M. Szademu z Bukówca Górnego spłonął wiatrak wraz z kilkunastoma centnarami zboża.

2 października. We Włoszakowicach automobil towarowy (czyli ciężarówka) przejechał dziewięcioletniego syna Józefa Olejnika, zabijając go na miejscu.

28 grudnia. Czternastoletnia córka mieszkańca Bukówca Górnego Białasika, jak napisano: *Spadła z trzech szczebli z drabinki i straciła natychmiast mowę.*

Rok 1918

15 lutego. Na dworcu kolejowym w Adamo-

wie żandarm skonfiskował *pewnemu pokątnemu handlarzowi* pół cielęcia, pół wieprza, trzy tuczne gęsi i 14 funtów masła. Wszystko to handlarz wioził w koszach podróжных.

26 października. Niestety dawne gazety potrafiły być bardzo lakoniczne. Często podawały wiadomości tak krótkie, że właściwie nie wiadomo co takiego się stało lub dlaczego do tego czegoś doszło. Tak jak w tym przypadku. Poinformowano wówczas, że w tych dniach w sądzie w Lesznie zapadł

wyrok za zabójstwo dla gospodarza Józefa Wulkego z Krzycka Wielkiego. Jak czytamy: *Swego czasu przychwycił Wulke niejakiegoś Gorzyńskiego.* Nie wiadomo kiedy, gdzie, w jakich okolicznościach i dokąd go odprowadzał, bowiem gdzieś go prowadził. W każdym razie tamten zaczął uciekać. Wulke miał do niego trzy razy krzyknąć ostrzegawczo, a gdy ten nie usłuchał, strzelił i to celnie, zabijając

uciekającego. Sędziowie przysięgli przyznali oskarżonemu okoliczności łagodzące. Gospodarza Wulkego skazano jedynie na trzy miesiące pozbawienia wolności. To niestety wszystko, co o tej sprawie wiemy.

Damian Szymczak, źródło: „Postęp”, numer 257 z 1914 r., numery: 103, 135, 196, 202, 225, 281 z 1915 r., numery: 85, 135, 154, 193, 205, 206, 210, 295 z 1916 r., numery: 42, 55, 107, 109, 116, 224, 294 z 1917 r., numery: 38, 247 z 1918 r.

Od redakcji. W sierpniu bieżącego roku przypada setna rocznica kluczowej dla niepodległości Polski i Europy Bitwy Warszawskiej, nazywanej również „Cudem nad Wisłą”. Z tej okazji publikujemy artykuł leszczyńskiego historyka Damiana Szymczaka, w którym autor przedstawia okoliczności tego wiekopomnego wydarzenia.

Hej, szable w dłoń...

Ta wojna uratowała Polskę, możliwe że i Europę. Na pewno pozwoliła naszemu państwu na ocalenie niepodległości w kolejnym dwudziestoleciu. I weszła do polskiej historii jako kolejne wiekopomne zwycięstwo w naszych dziejach. Przed stu laty zmagania z bolszewikami wkroczyły w decydującą fazę.

Na początku warto zadać sobie pytanie, czy do tej wojny dojść musiało? Oczywiście wszyscy wiemy jak krwiożerczym i morderczym ustrojem był bolszewizm. Józef Stalin wiele lat później miał zdawać sobie sprawę, że komunizm przetrwa tylko i wyłącznie, gdy będzie wciąż pożerał inne części świata.

Tyle że w roku 1920 władza bolszewików była bardzo słaba i nie wiedzieli oni, czy w ogóle ją utrzymają. Dlatego też część historyków twierdzi, że w tym momencie byłiby w stanie iść na taktyczne ustępstwa i zgodzić się bez walki na pokój oraz oddanie części ziem. Jednak nawet jeśli tak było, to Józef Piłsudski nie zamierzał czekać aż bolszewicy okrzepną i ruszą na zachód. To on zaatakował pierwszy.

Szlakiem Chrobrego

25 kwietnia 1920 roku nasze wojska ruszyły na wschód. Bolszewicy nie podjęli walki. Ironicznie można stwierdzić, że zastosowali taktykę z wcześniejszej wojny z Napoleonem – spalić połowę kraju, wycofać się na drugą połowę i czekać na nadejście mrozów. W tym wypadku palić nic nie musieli, ani tym bardziej liczyć na straszliwe temperatury. Z oddaniem Kijowa też nie mieli dylematów. W efekcie 7 maja 1920 roku, szlakiem Bolesława Chrobrego, polskie wojska wkroczyły do tego wielkiego miasta.

Pierwsze nasze oddziały wjechały tam... tramwajem. Grupa zwiadowców dotarła na pętlę tramwajową na peryferiach tej metropolii. Od miejscowych Ukraińców dowiedzieli się, że w mieście nie ma Sowietów. Wsiadli więc do składu, pojechali nim do centrum, trochę tam pochodzili, po czym wsiadli z po-

wrotem i wrócili na tę samą pętlę.

Tymczasem płynęły dni, które Sowietci wykorzystywali na przygotowanie ofensywy. Rozpoczęli ją 29 maja. Już 5 czerwca armia konna Siemiona Budionnego przełamała polską obronę. Niestety Ukraińcy niewiele nam pomogli. Naród ten był wówczas jeszcze słabo zorganizowany, z niskim poczuciem tożsamości. W efekcie wojska sojusznicze, które tam zorganizowano w całej wojnie nie przekroczyły 35 tys. żołnierzy.

Marsz na zachód

Tymczasem Sowietci parli do przodu. Całym ich frontem dowodził Michaił Tuchaczewski, który w czerwcu miał pod swoimi rozkazami około 800 tys. żołnierzy. W tym samym czasie nasze wojska liczyły ich około 600 tys. Nic więc dziwnego, że polskie oddziały, choć walczyły bohatercko, były spychane na zachód. Szczególnie dotkliwe ciosy spadły na nas po 4 lipca, kiedy to sowiecka ofensywa jeszcze bardziej przyspieszyła.

Pewny zwycięstwa Tuchaczewski za-

powiedział zdobycie Warszawy do 12 sierpnia. Sowiecki rząd też uważał, że to kwestia czasu. Dlatego też 30 lipca przybył do Białegostoku, utworzony tydzień wcześniej w Smoleńsku, Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Miał to być nasz przyszły rząd, który zamierzał włączyć Polskę w skład tworzonego państwa radzieckiego. Na jego czele stał Julian Marchlewski, nie zabrakło w nim także Feliksa Dzierżyńskiego.

Tymczasem wojska sowieckie stały już na linii Bugu, przygotowując się do zadania decydującego ciosu. Jako ciekawostkę warto podać, że na przełomie lipca i sierpnia w rejonie Beresteczka i Brodów rozegrała się największa bitwa kawaleryjska XX wieku. Z naszej strony uczestniczyła w niej Grupa Operacyjna Jazdy, a jej przeciwnikiem była I Armia Konna. W obu armiach walczyło po około 15 tys. ułanów. Starcie pozostało nierozstrzygnięte, choć to Polacy zadali Sowietom większe straty i zmusili ich do wycofania się. Ogólna sytuacja na froncie spowodowała jednak, że nasi żołnierze musieli dokonać odwrotu w stronę Wisły.

„Zaczadziali” komunizmem

Położenie obrońców wydawało się kata-



Piechota polska w marszu na front przed Bitwą Warszawską, źródło: Centralne Archiwum Wojskowe

strofalne. Dodatkowo pogarszała je jeszcze sytuacja na zachodzie Europy. Już wtedy duża część tamtejszego społeczeństwa była bowiem dosłownie „oczadziła” komunizmem. W wielu krajach odbywały się manifestacje pod hasłem „Ręce przecz od Rosji.” Skutkowało to wstrzymaniem dostaw sprzętu z zachodu, spowodowane strajkiem kolejarzy i dokerów. Co gorsza również Czesi wstrzymywali, a nawet konfiskowali transporty jakie próbowano przeprowadzić przez ich terytorium. Polska musiała więc sama walczyć w obronie tamtych ludzi, przy ich sprzeciwie. Tradycyjnie nie zawiedli jedynie Węgrzy, od których pomoc otrzymaliśmy.

Czy jednak było aż tak źle? Na szczęście polska armia rosła błyskawicznie, przede wszystkim dzięki zaciągowi ochotników. W efekcie latem 1920 roku liczyła już 900 tys. żołnierzy. Znakomicie działający wywiad, zwłaszcza radiowy, złamał sowieckie kody, dzięki czemu Polacy znali wszystkie ruchy przeciwnika. Była to głównie zasługa genialnego szyfranta Jana Kowalewskiego, który głównie te szyfry łamał.

6 sierpnia naczelny wódz Józef Piłsudski wydał rozkaz wycofania się do linii Wisły, przegrupowania, przygotowania kontrofensywy i oczywiście obrony stolicy. Teraz pytanie – kto ten plan opracował? W szkolnych podręcznikach podaje się, że właśnie Piłsudski. Są jednak historycy, którzy twierdzą, że twórcą tej wiekopomnej ofensywy był generał Tadeusz Rozwadowski, a sam wódz miał nie wytrzymać nerwowo i tuż przed bitwą wyjechać z Warszawy. Zostawmy jednak te rozważania innym.

Nie tylko stolica

Konieczne wyjaśnić należy, że Bitwa Warszawska bynajmniej nie była tylko potyczką o naszą stolicę. Równolegle toczyły się bowiem walki na długim froncie, od granicy Prus

Wschodnich po Lubelszczyznę.

13 sierpnia po południu rozpoczęły się zmagania o Warszawę. Wtedy to bolszewicy zaatakowali tzw. przedmoście warszawskie w Radzyminie. Miasto padło następnego dnia, a wszystkie nasze oddziały cofnęły się na zachód. W tej sytuacji dowódca frontu generał Józef Haller rzucił do walki odwody – dwie dywizje piechoty, którymi dowodził generał Lucjan Żeligowski. Wtedy rozpoczęły się zawzięte boje o Radzymin, trwające od rana 15 sierpnia do zmierzchu 16 sierpnia. Miasto kilka razy przechodziło z rąk do rąk. Był to kulminacyjny moment zmagania na całym froncie. 16 sierpnia dowodzone przez Józefa Piłsudskiego oddziały uderzyły z południa znad Wieprza, przełamując front sowiecki pod Kockiem.

Od tego czasu oddziały sowieckie były systematycznie spychane na wschód. Nikt nie wie dokładnie ilu żołnierzy stracili wówczas nasi wrogowie. Na pewno kilkanaście, być może nawet kilkadziesiąt tysięcy. Wtedy inicjatywa przeszła całkowicie w polskie ręce. Tym samym sposobem zniweczono też plany sowieckiego dowództwa o poniesieniu „pochodni rewolucji” do Niemiec, a stamtąd na zachód kontynentu.

Warto też podać skąd wzięło się określenie „Cud nad Wisłą.” Otóż w porannym wydaniu „Rzeczpospolitej” z 14 sierpnia 1920 roku zamieszczono artykuł endeckiego polityka Stanisława Strońskiego pod tym właśnie tytułem. W największym skrócie jego autor odwoływał się do uczuć religijnych Polaków i ewentualnie ingerencji opatrności.

Ostateczne starcie

Niech się jednak nikomu nie wydaje, że wojna była wygrana. Bynajmniej, już po kilkunastu dniach bolszewicy zdołali częściowo przeorganizować swe wojska i planowali ponowną ofensywę. Na szczęście Polacy nie dali im takiej możliwości.

O naszym ostatecznym zwycięstwie zdecydowała druga największa potyczka tej wojny, czyli bitwa nad Niemnem w dniach 20 września-12 października. Wcześniejsze polskie sukcesy z przełomu sierpnia i września w walkach pod Komarowem i Zamościem uniemożliwiły przerzut 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego na pomoc wojskom Michaiła Tuchaczewskiego.

W efekcie wróg wycofał się na linię Niemna, gdzie właśnie na przełomie sierpnia i września ustabilizował się front. Aż do momentu, gdy ruszyła polska ofensywa, w terenie bardzo niesprzyjającym atakującemu. Niemen wraz z okolicznymi rzekami tworzyły naturalne przeszkody, ułatwiające obronę. Co więcej, południową linię tych zmagania wyznaczała rzeka Prypeć z dopływami. Ponadto na obszarze między tymi ciekami znajdują się liczne tereny podmokłe, bagna i jeziora, które trzeba było obchodzić. Do tego okolica ta była bardzo słabo zagospodarowana, praktycznie bez utwardzonych dróg.

Jak się jednak okazuje, nie zrażało to żadnej ze stron, bowiem Tuchaczewski również planował atak. Polacy byli szybsi, atakując właśnie 20 września, i to z trzech stron – na wprost oraz obchodząc wojska sowieckie od północy i południa. Kiedy oskrzydłono jego armię Tuchaczewski zdał sobie sprawę, że powtarza się sytuacja z Bitwy Warszawskiej. Wydał więc rozkaz odwrotu. Polacy niemal natychmiast zorientowali się w tym manewrze, głównie dzięki wywiadowi radiowemu oraz polskim samolotom, które bezustannie latały nad polem bitwy obserwując wojska wroga. W efekcie na wycofujące się oddziały spadały kolejne polskie uderzenia, dodatkowo potęgując ich straty. Walczący Polacy wyzwolili wtedy dużą część Białorusi.

Ostatecznie 18 października nastąpiło zawieszenie broni. Sowieci byli tak słabi, że zgodzili się na pokojowe rozmowy. W rezultacie wojny Polska obroniła niepodległość. Nie tylko swoją, ale być może i wielu innych państw europejskich. Z drugiej jednak strony Józef Piłsudski nie zrealizował swego planu federacyjnego, a więc utworzenia sojuszników Białorusi i Ukrainy. Naszym sąsiadem pozostał więc ranny, ale jednak kolos, który wkrótce zaczął nabierać sił. Póki co polscy żołnierze mogli jeszcze z dumą śpiewać „Szable w dłoni, bolszewika goń, goń, goń”.

Damian Szymczak

Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach

zaprasza na pokaz publiczny filmu

„Wolne Miasto” (Polska, 1958 r.)

reż. Stanisław Różewicz

30 sierpnia 2020 r. (niedziela) godz. 19.00

Włoszakowice - boisko w parku

lub sala widowiskowa GOK ul. Kurpińskiego 29

(w zależności od pogody)

**Pokaz z okazji 81. rocznicy wybuchu II wojny światowej
oraz 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych**

Uwaga! Pokaz odbędzie się w warunkach podwyższonego reżimu sanitarnego

BEZPŁATNA POMOC KREDYTOWA

*Najlepsze oferty wielu banków
w jednym miejscu!*

- kredyty hipoteczne
- kredyty gotówkowe
- kredyty inwestycyjne
- kredyty dla firm
- kredyty dla rolników

Nie pobieramy prowizji, rozliczamy się z bankami.

Zapraszamy do kontaktu!

➡ **tel. 798 388 223** ⬅



UBEZPIECZENIA WŁOSZAKOWICE

- ✓ Najniższe ceny OC/AC w okolicy!
- ✓ Polisy na życie i zdrowie
- ✓ Ubezpieczenia domu lub mieszkania
- ✓ Ubezpieczenia grupowe
- ✓ Ubezpieczenia szkolne
- ✓ Ubezpieczenia turystyczne
- ✓ Ubezpieczenia firmowe

ponad

30

towarzystw
w jednym miejscu!



➡ **tel. 608 629 854** ⬅

BIURO: ul. Kurpińskiego 4, 64-140 Włoszakowice (nad kwaciarnią Juka)

ŻWIROWNIA Włoszakowice i Jezierzycie Kościelne

www.zwirlech.pl



Kruszywo sortowane – żwir 0-2,
kamień 2-8, 8-32. Żwir, piasek, pospółka,
podsypka, humus, ziemia pod trawę,
ziemia na wyrównanie terenu.

Kruszywo budowlane – gruz kruszony,
tłuczeń 0-31,5. Usługi – roboty ziemne, wykopy,
nawożenie i równanie terenu koparką,
ładownicą, samochody ciężarowe,
rozbiórka budynków itp.

Lech Głuszak
64-140 Włoszakowice
ul. Wolności 15
tel. 691 098 120; 609 960 728

INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA

mgr Halina Kołodziejek

położna środowiskowo-rodzinna
Certyfikowany Doradca Laktacyjny

- kontrakt z NFZ
- wizyty domowe
- opieka nad ciężarną od 21 tygodnia ciąży
- opieka nad noworodkiem i położnicą
- opieka w schorzeniach ginekologicznych i onkologicznych



Leszno, ul. Ogrody 14/2
tel. 65 520 68 14, kom. 605 135 610
e-mail: halina.k@plusnet.pl



Remont sali wiejskiej w Charbielinie



Po prawie dwóch miesiącach intensywnych prac budowlanych sala wiejska w Charbielinie zmieniła swoje oblicze. Teraz nie straszy już archaicznym wyglądem, a dzięki wprowadzonym modernizacjom zyskała na funkcjonalności.



Uroczyste przekazanie samochodu ratowniczo-gaśniczego z podnośnikiem OSP Włoszakowice

Włoszakowice, 26 czerwca 2020 r.

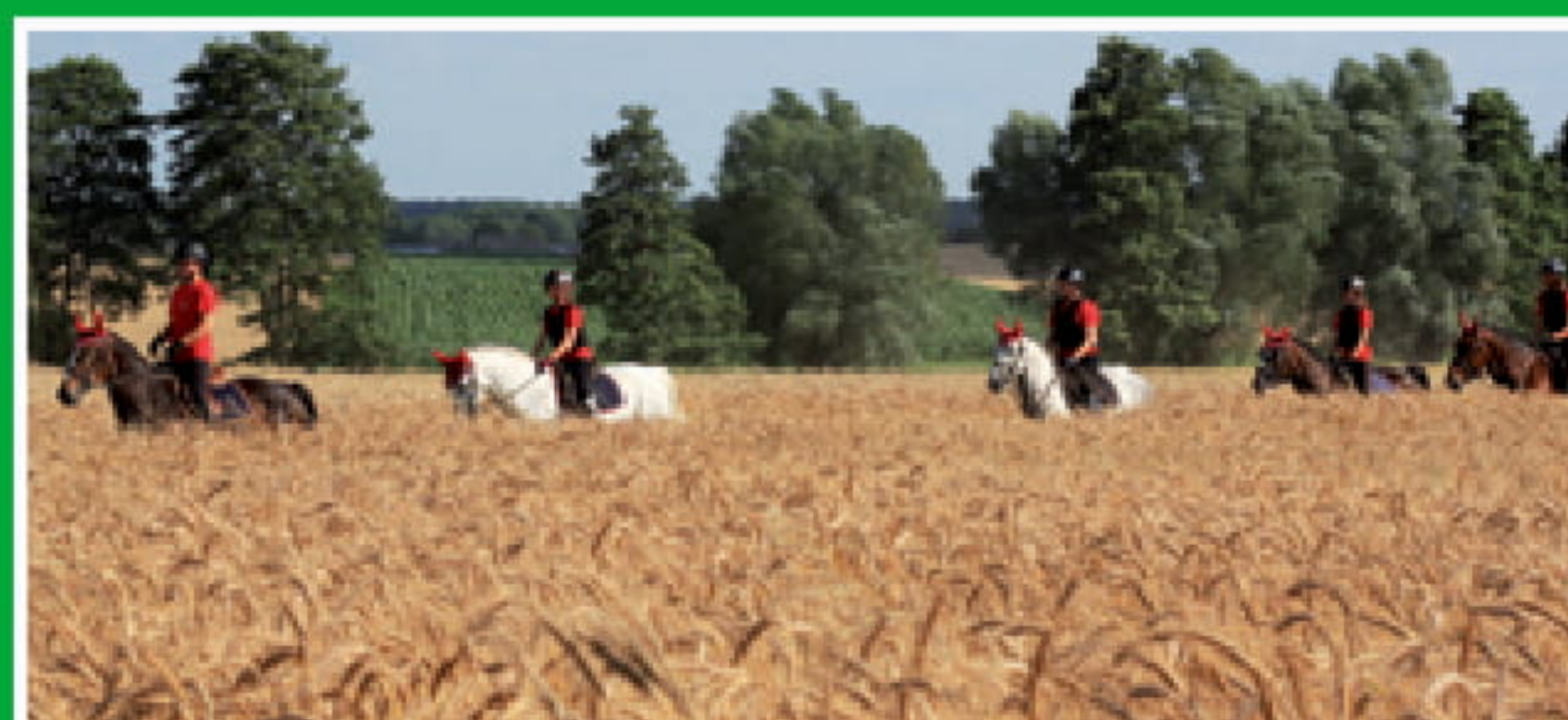


Najważniejszym punktem wydarzenia było uroczyste wręczenie kluczyków i dokumentów do samochodu oraz aktów przekazania. Ponadto nie zabrakło też odegrania hymnu państwowego, poświęcenia pojazdu, przemów zaproszonych gości oraz prezentacji możliwości nowego nabytku.

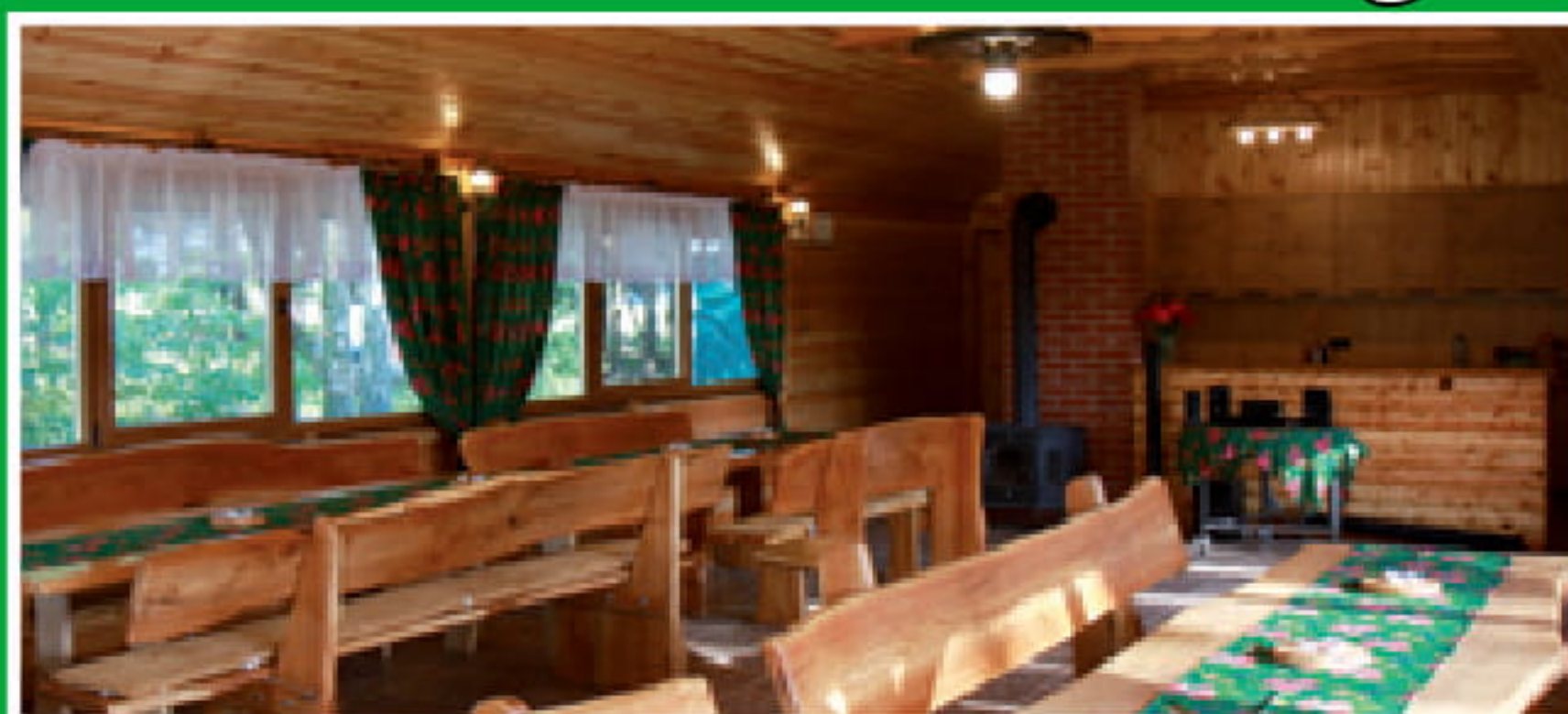
REKREACJA KONNA I HIPOTERAPIA



- * nauka jazdy konnej
- * obozy * półkolonie



- * całoroczna altana ogrodowa
- * organizacja imprez rodzinnych i firmowych
- * catering * ognisko * grill



GROTNIKI, UL. POLNA
TEL. 691 030 599 LUB 691 765 617

Warto przeczytać:

„Unorthodox. Jak porzuciłam świat ortodoksyjnych Żydów” - Deborah Feldman



Deborah Feldman w przejmujący sposób przedstawia nam świat ortodoksyjnych Żydów. Opowiada o swoim nastoletnim życiu w hermetycznej społeczności pełnej wyjątkowo restrykcyjnych zasad. Mówi o tym, jak została zmuszona do ślubu, a także przedstawia status kobiety w świecie zdominowanym przez mężczyzn.

Książka ta traktuje o sile głównej bohaterki, jej determinacji i samozaparcia, które spowodowały, że potrafiła się wyrwać się z niewoli religijnych dogmatów. Na

podstawie „Unorthodox. Jak porzuciłam świat ortodoksyjnych Żydów” powstał serial Netflixa o tym samym tytule.

Ewelina Skopińska

Dziesięć nowości z biblioteki

Na półki Gminnej Biblioteki Publicznej we Włoszakowicach trafiło ostatnio wiele nowości. Najciekawsze z nich zostały przedstawione na poniższej liście, na której każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie. Można wybierać spośród mrozących krew w żyłach thrillerów, pasjonujących powieści obyczajowych czy niezwykle interesujących pozycji z literatury faktu. To oczywiście tylko niewielki ułamek naszych książkowych „świeżynek” – po więcej tytułów zapraszamy do biblioteki (zdjęcia lub opisy niektórych znajdują się też na naszej stronie facebook’owej: www.facebook.com/gbpwloszakowice).

1. „Jest krew...” – Stephen King
2. „Gwiazda szeryfa” – Aleksandra Borowiec
3. „Ostatnia twierdza Hitlera. Breslau 1945” – Richard Hargreaves
4. „O północy w Czarnobylu” – Adam Higginbotham
5. „Zamek z piasku” – Magdalena Witkiewicz
6. „Światło w środku nocy” – Jojo Moyes
7. „Lot 202” – Remigiusz Mróz
8. „Jeśli zatęsknię” – Anna Ficner-Ogonowska
9. „Przeżyć. Moja tragedia na Nanga Parbat” – Elisabeth Revol
10. „Jak nie spieprzyć życia swojemu dziecku” – Mikołaj Marcela

Ewelina Skopińska

Książki, które warto poczytać dzieciom

Poniżej przedstawiamy również tytuły nowości dla dzieci, które z pewnością zainteresują każdego młodego Czytelnika. Chcecie dowiedzieć się, dokąd niedźwiedzie wędrują nocą? Jak wygląda piękny ogród borsuka? A może chcielibyście poznać historię taty Oli, który nie chce być już dorosły? Książki pełne przygód czekają!

1. „Chłopiec, kret, lis i koń” – Charlie Mackesy
2. „Dokąd niedźwiedzie wędrują nocą?” – Katarzyna Zielińska
3. „Minerały. Przewodnik przyrodnika” – Laurence Denis
4. „Kosmos. To, o czym dorośli ci nie mówią” – Boguś Janiszewski
5. „Po prostu mama” – Renata Piątkowska
6. „Wilczek” – Gerda Wagener
7. „Czytanki sylabowe z obrazkami” – Anna Sójka
8. „Najpiękniejszy ogródek borsuka” – Marsha Diane Arnold
9. „Tata Oli już nie chce być dorosły” – Thomas Brunstrom
10. „Nieźle ziółko” – Barbara Kosmowska

Ewelina Skopińska

XIX Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom



W czerwcu obchodziliśmy XIX Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom pod hasłem: „Cała Polska czyta dzieciom o zwierzętach”. Z tej okazji Gminna Biblioteka Publiczna we Włoszakowicach przygotowała niespodziankę dla najmłodszych. Pierwszym czterem osobom w wieku do 13 lat, które pomiędzy 2 a 5 czerwca przyszły do biblioteki, wypowiedziały hasło akcji i wypożyczyły co najmniej jedną dowolną pozycję dla dzieci lub młodzieży, wręczyliśmy książkę z serii „Na pomoc zwierzętom”. Powieści o zwierzątkach rozeszły się w ekspresowym tempie, co bardzo nas cieszy i utwierdza w przekonaniu, że dzieciaki kochają czytać! Zapraszamy do śledzenia naszej strony na Facebook’u, aby nie przegapić kolejnych konkursów. Na zdjęciach prezentujemy zdobywców książeczek.

Ewelina Skopińska

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania
rodzinie, sąsiadom i znajomym
za złożone życzenia, kwiaty
i prezenty, które otrzymaliśmy
z okazji 50. rocznicy ślubu
składają
Cecylia i Stefan Błaszykowie.

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowanie
ks. Markowi Kanteckiemu za odprawioną
mszę św., organiście, rodzinie, sąsiadom
i znajomym za pamięć, życzenia,
kwiaty i prezenty, które otrzymaliśmy
z okazji 45. rocznicy naszego ślubu
Maria i Bolesław Błaszykowie.

Od redakcji. Bukowieckie Koło Gospodyń słynie z organizacji corocznych wycieczek, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. W tym i kilku kolejnych numerach „Naszego Jutra” przypomnimy przebieg niektórych z nich.

Wspomnienia z wycieczek zorganizowanych przez Koło Gospodyń z Bukówca Górnego cz. I – Podlasie

Na wycieczki jeździmy od zawsze, ponieważ jest to stała pozycja w planie pracy bukowieckiego Koła Gospodyń na bieżący rok. Najczęściej są to wyjazdy jednodniowe (szkoleniowe) lub trzydniowe (krajoznawcze). Obecnie, począwszy od 2000 roku, organizujemy wyprawy dalsze i dłuższe.

Do tej pory przejechaliśmy już cały nasz kraj wzdłuż i wszerz, od morza aż po góry, od ściany wschodniej do zachodniej. Zwiedziliśmy wszystkie województwa Polski i łatwiej powiedzieć gdzie nie byliśmy, niż gdzie byliśmy. Mimo to wciąż kontynuujemy nasze ciekawe wyjazdy i zapraszamy do uczestniczenia w nich każdego chętnego.

Na swoim koncie mamy kilka wycieczek zagranicznych, m.in. do Pragi, Liberca, Drezna, Miśni, Poczdamu, Berlina czy ostatnio Wilna. W mojej pamięci jednak szczególnie utkwił wyjazd na Podlasie (okolice Białegostoku), w sąsiedztwo Białorusi, Litwy i Rosji. Od wieków żyją tam obok siebie przedstawiciele różnych kultur, narodowości i wyznań, co wpływa na specyficzny charakter tego regionu.

Dzień I

Pierwszy dzień wycieczki rozpoczęliśmy od poznania Białegostoku. Najpierw zwiedziliśmy Pałac Branickich, zwany „Wersalem Podlasia”. Ten barokowy zespół pałacowo-parkowy to najpiękniejsze i zarazem najciekawsze miejsce w tym mieście. Zobaczyliśmy w nim salę balową, kaplicę, klatkę schodową z rzeźbami Atlasów, taras oraz ogród w stylu francuskim. Inne ciekawe obiekty w Białymstoku to również Rynek Kościuszki, ratusz, zespół katedralny pw. Wniebowzięcia NMP oraz kościół św. Rocha z 83-metrową wieżą i tarasami widokowymi.

Tego dnia zatrzymaliśmy się też w Bielsku Podlaskim, w którego krajobrazie dominują drewniane cerkwie prawosławne z XVIII i XIX wieku, skąd zresztą wzięło się powiedzenie: „Bielsk cerkwią stoi”. My zwiedziliśmy bardzo okazałą cerkiew pw. Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy z licznymi kopułami, którą wybudowano w latach 90. XX wieku. Jej wnętrze wyposażono w przepiękne ikonostasy. Warto wspomnieć, że w Bielsku istnieje jedyne w Polsce Studium Ikonograficzne.

Byliśmy też w miejscowości Supraśl nad rzeką o tej samej nazwie. Tam zwiedziliśmy prawosławny Monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy, w tym cerkiew, budynki klasztorne i renesansowy ogród. Wewnątrz cerkwi na szczególną uwagę zasługują ikona Matki Bożej Smoleńskiej i ogromny żyrandol.

Dzień II

Drugi dzień wycieczki to wyjazd z Białegostoku na Szlak Tatarski Duży, liczący 57 km. Zwiedziliśmy na nim dwa meczety. Pierwszy z

nich, pochodzący z XVIII wieku, znajdował się we wsi Kruszyniany (pow. Sokólski), gdzie obok siebie funkcjonują społeczności katolicka, prawosławna i muzułmańska. W świątyni tej istnieje podział na dwie osobne części, przeznaczone dla mężczyzn i kobiet. Do środka wchodzi się po zdjęciu obuwia, które zostawia się w przedsionku. Wewnątrz siada się na specjalnych dywanach i podziwia liczne ikony oraz symbole religii muzułmańskiej. Na ścianach znajdują się ponadto malowane i haftowane wersety z Koranu. Kilkanaście metrów za zielonym drewnianym meczetem usytuowany jest mizar, czyli cmentarz tatarski, na którym też byliśmy.

Krótką przerwę pomiędzy zwiedzaniem kolejnych obiektów spędziliśmy w gospodarstwie agroturystycznym „Tatarska Jurta” prowadzonym przez Dżennetę i Mirosława Bogdanowiczów. Tutaj zakosztowaliśmy tatarskiej kuchni i poznaliśmy prawdziwych Tatarów.

Poruszając się dalej Szlakiem Tatarski dotarliśmy do zamieszkałej przez zaledwie sto osób wsi Bohoniki. W niej zwiedziliśmy następny meczet, bardzo podobny do tego w Kruszynianach.

Kontynuując podróż po Puszczy Krzyszyńskiej przejechaliśmy przez miasteczko Krynki, gdzie znajduje się wyjątkowe w skali naszego kraju rondo, od którego odchodzi aż 12 ulic (w jego środku mieści się park stanowiący centrum miasta). Ostatnim punktem zwiedzania tego dnia było miasto Sokółka, nazywane bramą na Szlak Tatarski. Tam zobaczyliśmy m.in. kościół pw. św. Antoniego Padewskiego.

Dzień III

Trzeci dzień wycieczki zaczęliśmy od zwiedzania Puszczy Białowieskiej, a konkretnie Rezerwatu Pokazowego Żubrów. Widzieliśmy w nim kilkadziesiąt żubrów i żubroni (krzyżówka krowy z żubrem), a także konie, sarny, łosie, jelenie i wilki. Warto wspomnieć, że do Białowieskiego Parku Narodowego wiedzie okazała dębowa brama z 1930 roku.

Następnie zatrzymaliśmy się w Hajnówce, aby obejrzeć prawosławny Sobór Świętej Trójcy. Ta piękna i ogromna cerkiew z 1982 roku, mogąca pomieścić 5 tys. osób, ma niezwykle ciekawą architekturę sakralną. Co roku odbywa się w niej Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej.

Kolejnym celem naszej podróży było wejście na Świętą Górę Grabarka, będącą najważniejszym miejscem kultu religijnego wyznawców prawosławia w Polsce. Znajduje się tam m.in. kilka tysięcy krzyży (których co roku przybywa) przynoszonych przez pielgrzymów w Święto Przemienienia Pańskiego. Dalej droga poprowadziła nas do Drohiczyzna nad Bugiem (pow. siemiatycki), gdzie ważnym punktem było wejście na Górę Zamkową. Stamtąd roztaczał się wspaniały widok na Dolinę Bugu i zakola tworzone przez tę rzekę. Na zakończenie odwiedziliśmy jeszcze tutejszą Katedrę Trójcy Przenajświętszej – fundacji Władysława Jagiełły z 1392 roku, obecnie w stylu barokowym.

Zwiedzaliśmy dużo i sprawnie, głównie dzięki Firmie Transportowej John z Włoszakowic, której jeszcze raz serdecznie dziękujemy za bezpieczny wyjazd do tego pięknego zakątka Polski.

Janina Grzesiecka



„Pragnę jedynie, by muzyka nadal rozpinała przestrzeń, w której czuje się wolny”

- rozmowa z Markiem Wodawskim

Podczas jednego z wakacyjnych wywiadów postanowiłam poruszyć nieco inny niż zwykle, dość niekonwencjonalny temat. Z panem Markiem Wodawskim, byłym nauczycielem i obecnym pracownikiem włoszakowickiego Urzędu Gminy, miałam przyjemność porozmawiać o jego pasji, czyli komponowaniu. Według definicji jest to cały zakres wiedzy muzycznej, a także wykonywanie odpowiednich czynności i stosowanie konkretnych technik w celu tworzenia muzyki. Jednak w rozmowie z naszym bohaterem można było odczuć swobodę i w pewnym sensie zabawę najpiękniejszą ze sztuk, która daje mu poczucie wolności.

W ostatnim czasie mieliśmy możliwość posłuchać kilka Pana kompozycji za pośrednictwem Facebooka. Myślę, że dopiero wtedy większość osób dowiedziała się o Pana talencie. Kiedy powstał Pana pierwszy utwór?

Mój pierwszy utwór powstał w czasie, gdy pracowałem już w Urzędzie Gminy we Włoszakowicach. Odkryłem wówczas, że tworzenie to rodzaj wyrażenia siebie, odpowiedź na to, co niosą nam codzienne, nie zawsze pozytywne przeżycia. To rodzaj spojrzenia na to wszystko niejako z zewnątrz, odreagowanie zablokowanych napięć, stłumionych emocji, myśli i wyobrażeń.

Komponowaniem zajął się Pan hobbystycznie i jest Pan samoukiem, czy może uczęszczał Pan do jakiejś szkoły muzycznej?

Jestem samoukiem i traktuję to wyłącznie hobbystycznie. Nie skończyłem żadnej szkoły w tym kierunku ani nawet ogniska muzycznego.

Czy fortepian jest jedynym instrumentem, na którym Pan tworzy?

Tak – fortepian to instrument stwarzający nieskończone możliwości. Już w XIX wieku powstały przecież opracowania symfonii pisanych na orkiestry symfoniczne na fortepian, które można zagrać za pomocą tylko dwóch dłoni. To dowód na to, że poprzez fortepian da się wyrazić wszystko. Granicą jest jedynie ludzka wyobraźnia.



Skąd wzięło się u Pana to zamiłowanie do muzyki?

Myślę, że zamiłowanie do muzyki prześlizgnęło się u mnie w genach – mama śpiewała i tańczyła w Lubuskim Zespole Pieśni i Tańca, a tata grał na fortepianie. Jednak tak jak ja traktowali muzykę tylko i wyłącznie hobbystycznie.

Jak to jest z tym komponowaniem? Człowiek siada przed instrumentem i odtwarza muzykę, która tkwi w jego głowie? Czy wygląda to trochę inaczej? Może najpierw siada Pan do spisania nut?

To bardzo ciekawe pytanie. Komponowanie jest niezwykle pociągające, a sam proces tworzenia często zaskakuje mnie samego, gdyż są utwory, które powstają w jedno popołudnie, nawet w kilkanaście minut, a i są takie, które powstawały w ciągu wielu miesięcy, mozolnie dzień po dniu, takt po takcie. Do teraz nie wiem od czego to zależy, mam jednak nadzieję, że nie słysząc po moich kompozycjach jak długo zajęło mi ich przygotowanie.

Ile utworów udało już się Panu stworzyć?

Nigdy nie liczyłem swoich utworów – są i już, a najważniejszy jest zawsze ten ostatni, który w danej chwili tworzę i który wypełnia moje myśli. Bo jak powiedział niedawno zmarły włoski kompozytor Ennio Morricone:

„Muzyka powstaje najpierw w głowie”.

W jaki gatunek muzyczny przede wszystkim celuje Pan w trakcie tworzenia własnych utworów?

Uwielbiam muzykę klasyczną, polską i francuską poezję śpiewaną, a także muzykę elektroniczną. Chciałbym jeszcze kiedyś spróbować napisać muzykę właśnie do poezji śpiewanej.

Ma Pan swoich idoli? Obserwuje Pan poczynania innych kompozytorów?

Oczywiście, jeśli chodzi o muzykę klasyczną moimi idolami są Bach, Mozart, Beethoven i Haydn. Poza tym uwielbiam muzykę Marka Grechuty, a także twórczość Agnieszki Osieckiej – zachwyca mnie łatwość z jaką tworząc teksty piosenek łączyła prozaiczność codzienności z czymś transcendentnym i nieskończonym. Potwierdzają to chociażby pierwsze cztery linijki jednego z jej wierszy:

*Biedna ta miłość,
cała się zmieści w filiżance kawy.
Smutna ta miłość,
niech się napije, kto ciekawy.*

Słowa te cały czas tkwią w mojej głowie i bez końca mnie zachwycają.

Czy można gdzieś posłuchać, jak Pan gra?

Tych z Państwa, którzy są zainteresowani moją twórczością zapraszam do odwiedzenia mojego profilu na Facebooku:
facebook.com/marek.wodawski.

Wiążę Pan przyszłość ze swoją pasją?

Broń Boże! Nie. Pragnę jedynie, by muzyka nadal rozpinała przestrzeń, w której czuje się wolny. Oczywiście koniecznym warunkiem istnienia takiej wolności jest to, by człowiek posiadał najbliższych i przyjaciół, z którymi będzie mógł wspólnie przeżywać ten świat. Muzyka jest rzeczą ludzką.

Rozmawiała
Małgorzata Adamczewska

„Szoguny” podbiły Krzycko Wielkie

Kiedy w 2017 roku Kamil Szymczak zapisywał do rozgrywek Ligi Gminnej w piłce nożnej reprezentację Krzycka Wielkiego, przed nazwą swojej miejscowości dopisał wyraz „Szoguny”. Sam nie spodziewał się wówczas, że ze zwykłej drużyny piłkarskiej powstanie, nie bójmy się użyć tego słowa, zespół z prawdziwego zdarzenia, który rozwinie swą działalność na wielu różnych płaszczyznach. Obecnie „Szoguny” Krzycko Wielkie tworzą również sekcję biegową, prowadzą akcje „Kobieta Aktywna” i „Facet 35+”, a także organizują liczne imprezy sportowo-rekreacyjne dla mieszkańców swojej wsi i całej okolicy.



Obecna kadra piłkarska drużyny „Szoguny” Krzycko Wielkie

– „Szoguny” to potoczne określenie ludzi pozytywnie zakręconych, których wszędzie pełno – tłumaczy pomysłodawca i założyciel drużyny Kamil Szymczak. – Brak zaawansowanych umiejętności piłkarskich od zawsze nadrabialiśmy ambicjami i walką na boisku, dlatego też nazwa ta wydawała się nam najbardziej odpowiednia – dodaje.

Tak jak wymyślenie nazwy drużyny, tak również dobór elementów ją identyfikujących, a więc kolorystyki i herbu, przyszedł jej członkom zupełnie naturalnie. Herb przedstawiający samuraja w masce Szoguna na tle zielonej tarczy zaprojektował Artur Migdalek. Powód wyboru takiej a nie innej kolorystyki był z kolei bardzo prozaiczny. – Kiedy zamawialiśmy stroje dla swojej sekcji, nie chcieliśmy żeby ich kolor pokrywał się z kolorami strojów innych drużyn biorących udział w Lidze Gminnej. Po przejrzeniu tysiąca wzorów wpadł nam w oczy jasnozielony komplet z elementami szarości. To była miłość od pierwszego wejrzenia – kontynuuje wyjaśnianie założyciel krzyckiego zespołu.

Jak już zostało wspomniane drużyna rozpoczęła swoją działalność od sekcji piłkarskiej, która obecnie liczy 18 zawodników i w najbliższym czasie nie planuje poszerzać składu. Oprócz uczestnictwa w Lidze Gminnej zespół startuje również w turniejach futsalowych oraz rozgrywkach siatkówki, czyli siatkówki nożnej. Od pewnego czasu „Szoguny” posiadają też sekcję biegową oraz prowadzą akcje „Facet 35+” i „Kobieta Aktywna”.

– Jak sama nazwa wskazuje, w ramach zajęć „Facet 35+” spotykają się mężczyźni w wieku oldbojów. Spotkania odbywają się w miejscowej sali gimnastycznej lub na orliku. Ich motywem przewodnim jest oczywiście piłka nożna, ale gramy także w tenisa stołowego czy siatkówkę – mówi Kamil Szymczak. – Z kolei „Kobieta Aktywna” to projekt przeznaczony dla płci pięknej. Już od samego początku jego uruchomienia odzew i zaangażowanie mieszanek Krzycka przerosły nasze najśmielsze oczekiwania. Zajęcia oparte są o siłownię oraz ćwiczenia w plenerze. Kobiety we własnym gronie organizują sobie trening, dzięki cze-

mu mogą czuć się swobodnie, a atmosfera jest świetna. Osoba odpowiedzialna za tę sekcję to Anna Pracharczyk – dodaje.



Przedstawicielki płci pięknej uczestniczące w akcji „Kobieta Aktywna”

Powyższe działania skierowane są głównie do mieszkańców Krzycka Wielkiego, lecz ich organizatorzy wcale nie zamykają się na osoby z innych miejscowości. Dobrym przykładem jest etatowy fotograf drużyny Adam Marciniak, który pochodzi z Bukówca Górnego. Ponadto do sekcji biegowej należeć może każdy, kto ma ochotę pościgać się w barwach „Szogunów”. Jej członkowie na bieżąco monitorują terminarz okolicznych imprez biegowych i starają się w większości z nich uczestniczyć. Najliczniej obsadzonym przez nich biegiem było jak dotąd zeszłoroczne „Bukowieckie lotanie”, w którym wystartowali w sile prawie 40 osób. „Szoguny” regularnie pojawiają się także na Biegu Powstańczym w Wijewie, Biegu Sylwestrowym w Lesznie oraz „Biegu Sokoła” w Bukówcu Górnym.

– Kolejnym krokiem rozwijania naszej działalności było powołanie Rady Szogunów, która jest odpowiedzialna za organizację różnych wydarzeń dla mieszkańców naszej wsi. W jej skład wchodzi: Kamil Szymczak, Artur Migdalek, Marek Piasecki, Natalia Walkowiak, Daniel Kruk i Anna Pracharczyk. Przez półtora roku funkcjonowania rady udało nam się już zorganizować: dwie edycje „Gwiazdki z Szogunami”, Turniej o Puchar Szoguna, dwie odsłony mistrzostw w grę elektroniczną fifa i piłkarzyki, Dzień Planszówek, zawody w jedzeniu pizzy na czas, rozgrywki rzucania lotkami do tarczy oraz Turniej Wielkiego Szoguna – opowiada założyciel.

Warto dodać, że drużyna cyklicznie odwiedza również krzyckie przedszkole, by przeprowadzić pogadanki o sporcie i treningi dla najmłodszych członków lokalnej społeczności. Z kolei z bonów za końcowe klasyfikacje w Lidze Gminnej zawodnicy kupują sprzęt sportowy dla szkoły i przedszkola. Jak więc widać, „Szoguny” to przede wszystkim pełni pasji ludzie, bezinteresownie poświęcający się dla innych, co już niejednokrotnie zostało docenione.

– W 2017 roku otrzymaliśmy tytuł „Drużyny roku” w plebiscycie sportowym gminy Włoszakowice. Dwa lata później, w tym samym plebiscycie, zdobyłem nagrodę „Działacza roku”. Oba wyróżnienia traktujemy oczywiście zespołowo, jako swego rodzaju podziękowanie dla wszystkich osób angażujących się w działalność „Szogunów”. Jeśli natomiast chodzi o osiągnięcia sportowe, to dwa razy wygraliśmy klasyfikację fair play w Lidze Gminnej, a w 2017 roku zajęliśmy drugi stopień podium w tabeli tych rozgrywek – wspomina z dumą Kamil Szymczak. Poza tym krzycka drużyna może się też pochwalić wieloma wysokimi miejscami w różnych turniejach, nie tylko organizowanych na terenie gminy Włoszakowice.

Sympatyków drużyny z Krzycka Wielkiego można rozpoznać po charakterystycznych koszulkach z herbem drużyny i jej nazwą oraz imieniem bądź ksywką właściciela. Jak tłumaczy sam założyciel: *-Na początku koszulki były zamawiane tylko dla biegaczy, z czasem jednak stały się symbolem identyfikowania się z „Szogunami”. Trudno tak naprawdę określić ilu członków liczy sobie nasz klub, gdyż jego częścią może czuć się każdy, kto w jakikolwiek sposób angażuje się w prowadzone działania, zarówno jako organizator, jak i uczestnik. Na chwilę obecną mogą jedynie określić, że szogunowe koszulki posiada już ponad 70 osób.*

Jak przystało na świetnie prosperującą i nowoczesną drużynę, „Szoguny” szczytą się także dobrze rozwiniętymi profilami w mediach społecznościowych. Facebook’owa strona klubu liczy już ponad 1.100 obserwujących. *-Początkowo fanpage ten powstał z myślą o docenieniu zawodników, którzy poświęcają swój wolny czas na uczestnictwo w treningach i meczach, lecz wraz ze swym rozwojem zaczął też zahaczać o inną tematykę. Postawiliśmy na nieco odmienne podejście do przedstawiania naszych poczyniń, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że suche statystyki będą interesować tylko garstkę osób –* podkreśla Kamil Szymczak.

Posty pojawiające się na Facebook’u i od jakiegoś czasu również na Instagramie mają zazwyczaj humorystyczny charakter. To, w połączeniu z licznymi konkursami i zabawami sprawia, że

profile drużyny w social mediach stale przyciągają nowych użytkowników. Konkursy, w których standardowymi nagrodami są gadżety z logo drużyny, to też forma podziękowania dla wszystkich osób odwiedzających fanpage „Szogunów”.

W kwestii nagród za udział w konkurach zespół może liczyć na ogromne wsparcie lokalnych firm. Są to m.in.: restauracja „Strefa Dobrego Smaku” z Sądzi, Mikstał Recykling, D.J. Dariusz Jagodziński, Drukarnia AMD oraz firma ogólnobudowlana Piotra Ratajczaka. Ponadto wspomniana restauracja ma w swojej ofercie specjalną pizzę „Szogun”, a każda sprzedana sztuka to 5 zł przekazane na sprzęt sportowy dla krzyckich placówek oświatowych. Odpowiedź na pytanie o dalsze plany klubu w dobie koronawirusa jest bardzo trudna. *-Epidemia pokrzyżował nam liczne plany, ale startujemy w Lidze Gminnej i zamierzamy wziąć udział w przynajmniej kilku imprezach biegowych. W tym roku chcielibyśmy ponadto zorganizować drugą edycję Turnieju o Puchar Szoguna oraz trzecią edycję gwiazdkowego spotkania na sportowo dla dzieci. Jeśli sytuacja na to pozwoli, nie omieszkamy też odwiedzić krzyckiego przedszkola. Z nowości myślimy o tym, by założyć sekcję strzelecką dla osób, które chcą postrzelać z wiatrówki, oraz zorganizować Ligę Gminną Tenisa Ziemnego –* kończy założyciel „Szogunów”.

Dominika Jerzyk

Z ŻYCIA WBK

Strzelanie o tytuł Króla Kurkowego A.D. 2020



W sobotę 27 czerwca Włoszakowickie Bractwo Kurkowe obchodziło spóźnioną z powodu pandemii uroczystość strzelania o godność Króla Kurkowego A.D. 2020.

Tradycyjnie dzień rozpoczął się od pożegnania ustępującego Króla Kurkowego, którym był zwycięzca turnieju królewskiego z zeszłego roku brat Edmund Poprawa. Następnie ubiegłoroczny król otworzył strzelanie oddając pierwszy strzał do kura i tarczy królewskiej, a po nim strzelali pozostali bracia. Kura celnym strzałem strącił brat Edward Marciniak zostając Królem Kurkowym Włoszakowickiego Bractwa Kurkowego im. św. Huberta A.D. 2020. Jego ryccerzami okazali się: I – siostra Sylwia Wieszczczyńska, II – brat Edmund Poprawa.

Tego dnia WBK strzelało również o Tarczę św. Apostołów Piotra i Pawła. Fundatorem tarczy był zwycięzca zeszłorocznej rywalizacji brat Ireneusz Dwornik. Tegorocznym triumfateorem strzelania został Jerzy Mierzyński, drugie miejsce zajął Ryszard Bura, a trzecie Ryszard Dudek.

12 lipca na strzelnicy brackiej odbył się ponadto otwarty Turniej o Szablę Wójta Gminy Włoszakowice, w którym mogli wziąć udział wszyscy chętni.

Ryszard Bura, Starszy Włoszakowickiego Bractwa Kurkowego

Turniej strzelecki o Szablę Wójta Gminy Włoszakowice

W niedzielę 12 lipca Włoszakowickie Bractwo Kurkowe już po raz szósty zorganizowało turniej strzelecki o Szablę Wójta Gminy Włoszakowice.

Na turniej przyjechali bracia z: Jutrosina, Ponieca, Śmigła, Ostrowa Wielkopolskiego, Książa Wielkopolskiego, Rozdrażewa i Rydzyny. Zmagania przebiegały w miłej atmosferze, z zachowaniem odpowiednich zasad sanitarnych.

Po emocjach strzeleckich strzel mistrz Jerzy Mierzyński podliczył wyniki. Szablę Wójta Gminy Włoszakowice zdobył brat Janusz Nowak z bractwa w Rozdrażewie. Tarczę Sponsora – Klubu Żołnierzy Rezerwy LOK Leszno wywalczył brat Ryszard Bura z Włoszakowic. Brat Mateusz Głowacz z Rydzyny triumfował w strzelaniu o Tarczę Sponsora – Klubu Żołnierzy Rezerwy LOK Święciechowa i strzelaniu punktowym z karabinu. W strzelaniu do zapadek zwyciężył brat Janusz Nowak z Rozdrażewa, a w strzelaniu punktowym z pistoletu brat Piotr Riedel z Włoszakowic. Kura strącił brat Jarosław Wojtczak z Ostrowa Wielkopolskiego.



W imieniu wójta gminy Włoszakowice nagrody zwycięzcom wręczyła sekretarz gminy Karolina Chlebowska, a w imieniu sponsora przekazał je prezes KZR LOK Leszno Stanisław Andrzejewski. Pełne wyniki rywalizacji można znaleźć na stronie internetowej www.wloszakowice.pl

Ryszard Bura, Starszy Włoszakowickiego Bractwa Kurkowego

Celem półmaraton

Biega od ponad półtora roku. Do tej pory zaliczyła nasze miejscowe biegi i kilka w innych gminach. Przed sobą ma swój główny cel – przebiec półmaraton. Każdy kto zna Karolinę Babuszkiewicz z Bukówca Górnego wie, jaki z niej wulkan energii. Nie powinno więc nikogo dziwić, że postanowiła zacząć biegać. Zanim jednak zaczęła robić to na poważnie, dwa-dzieścia lat temu wzięła udział w Biegu Sokoła, lecz wówczas tylko rekreacyjnie, z marszu i jednorazowo.

Ze spokojem, krok po kroku

Aż nadszedł rok 2014. Wtedy, też zresztą z marszu, Karolina na zmianę pobiegła i pomaszerowała w Bukowieckim Lotaniu. Pokonała łącznie piętnaście kilometrów. Od tego czasu co edycję imprezy za każdym razem pokonuje ten sam dystans. Natomiast półtora roku temu zaczęła trenować systematycznie.

-Pierwszy raz przebiegłam pięć kilometrów – wspomina. -Miałam po tym takie zakwasy, że następnego dnia z trudem chodziłam. Myślałam, że ten sport nie jest dla mnie. Wzięłam się jednak w garść i z góry powiedziałam sobie, że będę trenowała raz w tygodniu.

Na początku biegała po pięć kilometrów, później sześć, powoli dokładając następne. Aż do dziś, kiedy uzbierało się ich... Ale po kolei.

W 2018 i 2019 roku znowu wystartowała w Biegu Sokoła- na pięć kilometrów, bo na piętnaście jeszcze się bała. Nie brakowało też innych biegów. Tutaj należy przede wszystkim wymienić „Cross Ścieżkami Bartka z Piekła”, który składa się z czterech imprez organizowanych w grudniu, styczniu, lutym i marcu. Zaliczyła pierwsze trzy. Czwarty etap, zaplanowany na 15 marca, nie odbył z powodu koronawirusa, choć oczywiście była na niego zapisana. Trzeba dodać, że to trudny bieg – przełajowy, często prowadzący pod górę i w dół, z licznymi przeszkodami do pokonania (takimi jak przewrócone drzewa) i miejscami podmokłym terenem. Trasy są dwie: na pięć i dziesięć kilometrów. Póki co Karolina biega tą krótszą.

Najlepiej wspomina pierwszy, grudniowy etap. Najpierw zaliczyła wówczas „Cross Ścieżkami Bartka z Piekła”, a kilka godzin później „Bieg Powstańczy” w Wijewie, również na tym samym dystansie. 5 stycznia tego roku przebiegła jeszcze (także pięciokilometrowy) „Bieg Niedźwiedzia” w Dębcu pod Kościanem. Tutaj też do wyboru były pięcio- i dziesięciokilometrowa trasa. Podczas tych zawodów nasza boha-



terka konsekwentnie trzymała się „piątki”. Należy jednak podkreślić, że było wtedy bardzo zimno, co znacząco utrudniało rywalizację.

Obietnica do dotrzymania

Obecnie Karolina stara się trenować dwa razy w tygodniu, biegając po dziesięć-piętnaście kilometrów. Dzięki aplikacji Endemondo dokładnie wie, ile danego dnia przebiegła i w jakim czasie. *-Nie wyobrażam sobie bez tego trenować – stwierdza. -Pozwala mi to bowiem kontrolować czas. Gdy któryś kilometr przebiegnę zbyt wolno, to wiem, że na następnym muszę przyspieszyć.*

Jako ciekawostkę warto podać, że bukówczanka stara się też biegać pół na pół drogami gruntowymi i szosami. W przypadku tych pierwszych trasy są bardziej urozmaicone, te drugie to z kolei równy teren, a więc wygoda.

W styczniu tego roku przebiegła łącznie 109 kilometrów. Później mniej. Oczywiście w okresie pandemii przez kilka tygodni nie biegała w ogóle, ale i tak po zniesieniu największych restrykcji w maju zaliczyła 59 kilometrów. Dystans dziesięciu kilometrów zawsze próbuje przebiec poniżej godziny. Podczas zawodów w Wijewie miała czas 25 minut na pięć kilometrów, a w „Crossie Ścieżkami Bartka z Piekła,” czyli w znacznie trudniejszych warunkach, 27-28 minut.

Jeszcze jedną ciekawostką jest to, że jej średni czas z jednego kilometra w dłuższych biegach to 5:42 do 5:48. Z kolei rekord na kilometr ma na poziomie 5:08. Osiągnęła go kilka razy biegnąc ze swojego domu, który znajduje się na wylocie z Bukówca Górnego w kierunku Sądzi.

Moja bohaterka obiecała sobie, że teraz będzie już trenować regularnie. Jak na razie słowa dotrzymuje. Dodam to tego, że Karolina to mistrzyni zbierania szparagów. Przy najmniej wśród kobiet, które znam. Jest w tej pracy chyba szybsza od wszystkich pań i wielu panów, w tym piszącego te słowa. Niedawno zdarzyło się jej, że prosto z nocy szła na kilka godzin na szparagi, a po zejściu z pola przebiegła jeszcze dziesięć kilometrów. Później krótka drzemka i na następną nockę.

Niestety plany na ten rok pokrzyżowała jej epidemia. Choć przyznaje, że już wcześniej przeoczyła bieg Wilczym Śladem, który odbył się 1 marca w Lesznie. Zamierza za to wystartować na pełnym dystansie piętnastu kilometrów w Biegu Sokoła (oby się odbył). Ostatnio kilka razy przebiegła tę trasę i jest zadowolona ze swojego wyniku.

Z tych wszystkich wymienionych biegów uzbierała już sporą kolekcję pamiątkowych medali. Całkiem niedawno mąż podarował jej profesjonalny strój do biegania, więc pasja rozwija się aż miło. Dodam jeszcze, że za rok Karolina wkracza w wiek „masters”, a w nim konkurencja jest o wiele mniejsza.

Wcale nie tak blisko

-Dziś przebiegnięcie dziesięciu czy piętnastu kilometrów nie stanowi dla mnie wielkiego wysiłku – mówi. -Nie zamierzam jednak szybko zwiększać dystansów, dlatego trasy wydłużam spokojnie, bez szarżowania.

Do tej pory najdłuższy trening bukówczanka wykonała ze swojego domu do Śmigła, pokonując trasę o długości 16,05 kilometra. Zajęło jej to 1 godzinę i 29 minut ze średnim tempem 5:33 na kilometr. Wiąże się to się z wielkim celem bohaterki tego artykułu. Kuzynka Karoliny, mieszkanka właśnie Śmigła, która biega od dawna, namawia ją na zaliczenie półmaratonu. Takich imprez jest w naszym kraju sporo, a najbliższa odbywa się w Poznaniu. To tam chciałaby wystartować jesienią (jeśli rzecz jasna żadna pandemia nie spowoduje odwołania imprezy).

Wydawać by się mogło, że skoro przebiegła już 16 kilometrów, to jeszcze pięć więcej nie powinno stanowić wielkiego problemu. Ale stanowi. *-To nie tylko, ale aż pięć dodatkowych kilometrów – podkreśla. -Po tych szesnastu przebiegniętych w startowym tempie byłam wyczerpana. W tym mo-*

mencie kolejnych pięciu już bym chyba nie pokonała. Do wszystkiego trzeba dochodzić powoli, systematycznie, po prostu z głową. Mam nadzieję, że jesienią będę już gotowa na taki dystans.

Zaliczenie półmaratonu to jej cel jako pasjonatki biegania. Jednoznacznie deklaruje, że gdy się to uda, to z jeszcze dłuższymi trasami nie zamierza się mierzyć. Mówi to z przekonaniem i ja jej wierzę. Lecz gdy już te dwadzieścia jeden kilometrów przebiegnie, zobaczymy, czy nie nabierze ochoty na większe wyzwanie.

Damian Szymczak

WIEŚCI Z NADLEŚNICTWA

O Dolinie Samicy i naturalnej kuracji

Nadleśnictwo Włoszakowice nieustannie nas zaskakuje, wliczając w to różne ciekawe akcje przeprowadzane przez leśników czy możliwość obserwowania bardzo dobrze prowadzonej strony na Facebook'u. Jego pracownikom zależy na tym, abyśmy cały czas odkrywali przyrodę na nowo i co więcej, potrafili ją doceniać. Dlatego też przyczyniają się do tworzenia takich atrakcji jak te opisane poniżej.

Trwające obecnie wakacje oraz długie letnie dni sprzyjają pieszym i rowerowym wycieczkom. Takie aktywne spędzanie czasu stało się ostatnio niezwykle popularne, zwłaszcza wśród miłośników przyrody. Głównie z tego powodu dwa sąsiadujące ze sobą nadleśnictwa, a dokładnie Nadleśnictwo Włoszakowice i Nadleśnictwo Kościan, postanowiły zagospodarować pod tym kątem położoną nieopodal Dolinę Samicy. *-Pomysł utworzenia w tym miejscu ścieżki o charakterze sportowo-edukacyjnym narodził się w głowie byłego włoszakowickiego nadleśniczego Ryszarda Łopusiewicza, bodajże w 2015 roku. Zdawaliśmy sobie sprawę, że wyjątkowo malowniczy obszar leśnictw Krzycko (Nadleśnictwo Włoszakowice) i Smyczyna (Nadleśnictwo Kościan) ma spory potencjał, szczególnie jeśli chodzi o turystykę rowerową czy bieganie. Urozmaicony, pagórkowaty teren, wzgórza i piękne jary oraz niekończące się łąki otoczone lasami sprawiły, że nasza idea okazała się strzałem w dziesiątkę – opowiada starszy specjalista Służby Leśnej z Nadleśnictwa Włoszakowice Marek Wąsowicz.*

Do Doliny Samicy można dojechać m.in. od strony Boguszyna. Wyznaczono tutaj cztery szlaki tu-



Mapa szlaków turystycznych Doliny Samicy

rystyczne o różnych długościach, od 5 do 13 km. Na trasach znajdują się chociażby takie atrakcje jak wóz z platformą widokową w pobliżu Mórkowa, pasieka z założoną łąką kwiatną czy kapliczka z figurką Matki Boskiej przy leśniczówce w Krzycku Wielkim. Korzystanie z tego wszystkiego ułatwia ustawiona przez oba nadleśnictwa infrastruktura towarzysząca w postaci ławek, stojaków rowerowych, tablic informacyjnych i koszy na śmieci.

-Osobiście uważam, że mieszkamy w niezwykle pięknym regionie. Spore kompleksy leśne i liczne jeziora stwarzają idealne warunki do uprawiania różnych form sportu i rekreacji. To, że nasze lasy cieszą się dużym zainteresowaniem potwierdzają na przykład odbywające się w okolicy imprezy sportowe, takie jak „Cross Śladami z Bartka z Piekła” czy rowerowy wyścig MTB. Myślę, że to właśnie atrakcyjność tych terenów przyciąga tutaj zarówno organizatorów wszelkich wydarzeń, jak i liczną grupę sportowców amatorów i zawodowców – dodaje Marek Wąsowicz.

Wymieniając turystyczne atrakcje okolicy miejscowy leśnik wspominał także o „Zielonym Punkcie Kontrolnym”, który znajduje się nieopodal Włoszakowic. Aby z niego skorzystać wystarczy wejść na stronę naszego nadleśnictwa, wydrukować mapę i spróbować pieszo lub na rowerze odnaleźć 50 punktów kontrolnych rozmieszczonych na obszarze 9 km². Dobra zabawa gwarantowana!

Ponadto, w okresie wakacyjnym, Nadleśnictwo Włoszakowice organizuje również wydarzenie „Rowe-rem z leśnikiem”. W dużej mierze przygotowywane trasy są uzależnione od możliwości uczestników, zwłaszcza tych najmłodszych. Same rajdy mają charakter wycieczki, nie wyścigu, a tempo jest spacerowe z licznymi przystankami. Przebieg wypraw planuje właśnie pan Marek, na podstawie zgłoszeń przesłanych wcześniej przez chętnych rowerzystów. Dzięki niemu, już po drodze, można się też wiele dowiedzieć na temat okolicznej fauny i flory oraz pracy leśnika.

Wiadomo także, że czas spędzony na łonie natury jest odpowiedni w kontekście „ładowania baterii”. *-Kolor zielony ma pozytywny wpływ na nasze samopoczucie. Z dala od codziennego zgiełku i hałasu, wśród śpiewu ptaków i szumu drzew czujemy się dobrze, by nie powiedzieć bardzo dobrze. Przebywając w lesie z całą pewnością obniżamy poziom stresu. Dwugodzinny spacer pomoże nam obniżyć ciśnienie krwi, a za sprawą rozta- czających się w powietrzu olejków eterycznych usprawnimy działanie naszego układu odpornościowego. To wszystko jest na wyciągnięcie ręki i całkowicie bezpłatne – kończy włoszakowicki leśnik.*

Małgorzata Adamczewska

Znane i lubiane punkty usługowe w nowych miejscach

W ostatnim czasie kilka znanych i lubianych punktów usługowych działających na terenie gminy Włoszakowice zmieniło swoją lokalizację. Zobacz gdzie teraz się znajdują.



Włoszakowicki Gabinet Rehabilitacji i Fizykoterapii, który dotychczas mieścił się przy ulicy Karola Kurpińskiego 7, z powodu pożaru dotychczasowej siedziby przeniósł się do nowo wybudowanego budynku położonego przy markecie Chata Polska (ul. Leśna 1). Nowa lokalizacja nie wpłynęła jednak na zakres wykonywanych zabiegów i sposób zapisywania się na wizyty (szczegóły w dziale „Reklamy”)



O kilkaset metrów dalej, też do nowego budynku przy ulicy Leśnej 1 we Włoszakowicach, przeniosła się **mieszalnia farb i tynków KABE** (wcześniej dostępna pod adresem Powstańców Wielkopolskich 35). Godziny otwarcia: 7.00-16.00



Najdłuższą drogę „przebył” **salon fryzjerski prowadzony przez Marlenę Kruk**, który z Grotnik (ul. Łąkowa 13) przeniósł się do Włoszakowic na ulicę Powstańców Wielkopolskich 11 (gdzie wcześniej mieścił się gabinet kosmetyczno-fryzjerski „Doris”). Teraz czynny jest w stałych godzinach, od poniedziałku do piątku od 9.00 do 20.00 i w soboty od 8.00 do 14.00 A.A.

„Zdobienie paznokci to moje powołanie”

– nowy Salon Stylizacji Rzęs i Paznokci we Włoszakowicach

Przy wyjeździe z Włoszakowic w kierunku Bukówca powstał niedawno zupełnie nowy Salon Stylizacji Rzęs i Paznokci prowadzony przez Edytę Bartkowiak. Co może wyróżniać go na tle innych podobnych miejsc w okolicy? Z pewnością długoletnie doświadczenie jego właścicielki.

-Malowaniem i zdobieniem paznokci zajmuje się właściwie od zawsze – mówi o sobie pani Edyta. -Zaraz po szkole kosmetycznej podjęłam pracę w jednym z salonów na leszczyńskim Gronowie i tak rozpoczęła się moja kariera zawodowa – dodaje.

Przed rokiem Edyta Bartkowiak wraz z rodziną podjęła decyzję o przeprowadzce z Leszna do Włoszakowic. Wtedy też postanowiła uruchomić przy swoim nowym domu, który znajduje się pod adresem Romana Machnikowskiego 17, swój własny salon kosmetyczny.

-Miejscowość Włoszakowice i cała gmina Włoszakowice od zawsze kojarzyły mi się bardzo dobrze. Większość swoich wakacji spędzałam w Boszkowie-Letnisku – wspomina. -Teraz mieszkam tutaj na stałe i cenię sobie ten spokój, dużo większy niż w Lesznie.

Pani Edyta nie może narzekać na brak klientek. Bardzo szybko wśród jej znajomych i sąsiadów rozniosła się bowiem informacja, że w tym miejscu znajduje się Salon Stylizacji Rzęs i Paznokci. Choć punkt działa dopiero od listopada ubiegłego roku, to już posiada wiele wiernych fanek.

-Cieszę się, że tak wiele osób mi zaufało. To dla nich staram się, by wykonywane przeze mnie paznokcie były zawsze dopracowane. Lubię, kiedy klientki wychodząc ode mnie zadowolone – mówi z pasją właścicielka nowo otwartego salonu.

Włoszakowicki salon ma w swojej ofercie głównie manicure:



zwykły, hybrydowy i żelowy. Do wyboru klientek jest ogromna gama różnych kolorów, wzorów i zdobień. Poza tym pani Edyta zajmuje się również stylizacją rzęs metodami 1:1, 2:1 i 3:1. Jak sama mówi: -Kobiety lubią, gdy ich oczy dobrze wyglądają, lecz nie zawsze mają czas na ich odpowiednią pielęgnację. Dlatego też zapraszam do skorzystania z moich usług, które z pewnością usprawnią przygotowania do różnych imprez, i nie tylko.

Stale trwająca epidemia to trudny czas, także dla wszelkiej maści stylistek i kosmetyczek oraz ich klientów. W związku z tym zapytaliśmy o to, jak obecnie wygląda wizyta w takim salonie.

-W moim salonie przestrzegam wszelkich norm zalecanych przez sanepid. Przed wejściem do środka należy zdezynfekować ręce i założyć maseczkę, którą trzeba mieć na twarzy przez całą wizytę. Ja również przez cały czas mam założoną taką maskę. Na wizyty umawia się telefonicznie, na konkretną godzinę, a jak ktoś przyjdzie wcześniej, to musi poczekać na zewnątrz. Nie można przychodzić z dziećmi ani innymi

osobami towarzyszącymi. Po mojej stronie jest z kolei dezynfekcja przyrządów używanych w trakcie zabiegów, zarówno przed, jak i po pracy. Niestety obecnie nie mogę zaproponować swoim klientom kawy ani herbaty – tłumaczy szczegółowo Edyta Bartkowiak

Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak tylko zaprosić wszystkich zainteresowanych do skorzystania z oferty tego nowego miejsca na usługowej mapie Włoszakowic. Co prawda salon nie posiada z góry wyznaczonych godzin pracy, ale jak deklaruje jego właścicielka: -Jestem gotowa przyjąć klientów w prawie każdy dzień tygodnia, wyjątek stanowią jedynie sobota i niedziela, które spędzam z rodziną. Na wizyty można umawiać się pod numerem telefonu: **693 442 600**. Dominika Jerzyk

Porozumienie pomiędzy ZSO Włoszakowice a UKS „Achilles” Leszno



3 czerwca Zespół Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach podpisał porozumienie o współpracy z Uczniowskim Klubem Sportowym „Achilles” Leszno. Dokument podpisali dyrektor włoszakowickiej placówki Jarosław Zielonka oraz prezes klubu Dariusz Górski. W uroczystości uczestniczyli również zawodnicy, nauczyciele i trenerzy obu podmiotów.

Przedmiotem porozumienia jest współpraca pomiędzy jednostkami, która dotyczy stworzenia uczniom szkoły zrzeszonym w klubie dogodnych warunków dla rozwoju predyspozycji sportowych w zakresie lekkoatletyki. Strony zobowiązały się współdziałać poprzez: wspólną organizację pozalekcyjnych zajęć lekkoatletycznych, pomoc przy doborze uczniów do kolejnych klas sportowych, dążenie do podnoszenia efektywności nauczania i szkolenia sportowego oraz prowadzenie wspólnych działań promocyjnych w środowisku lokalnym na rzecz szkoły i klubu. Warto przypomnieć, że już w przyszłym roku przy włoszakowickiej szkole powstanie stadion lekkoatletyczny, więc zawodnicy reprezentujący królową sportu będą mieć tutaj wspaniałe warunki do treningu i zawodów.

Tomasz Linka

Spływ kajakowy ZSO Włoszakowice



16 czerwca zostały zorganizowane pozalekcyjne zajęcia SKS z kajakarstwa dla uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach. Miały one na celu zapoznanie się z walorami rekreacyjnymi i turystycznymi Przemęckiego Parku Krajobrazowego oraz naukę wiosłowania w kajaku.

Dziesięciu uczniów wystartowało z plaży przy „Barze pod Sołem” w Boszkowie-Letnisku. Po przepłynięciu wzdłuż prawie całego jeziora wszyscy zatrzymali się w Dominicach na odpoczynek. Następną okazją na krótki postój była po drugiej stronie akwenu, przy ośrodku „Raj” w Starkowie, skąd kajakarze wyruszyli na miejsce startu.

Tomasz Linka

Następne porozumienie podpisane



W środę 24 czerwca wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak wraz z dyrektorem włoszakowickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących Jarosławem Zielonką i nauczycielem placówki Mirosławem Marciniakiem udali się do Warszawy. Celem wizyty w stolicy było podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy szkołą a Wojskową Akademią Techniczną im. Jarosława Dąbrowskiego w zakresie wspólnego działania na rzecz rozwoju i edukacji młodzieży, propagowania wiedzy politechnicznej i z zakresu wojskowości oraz przygotowania przyszłych kadr na potrzeby polskiej nauki, gospodarki i naszego społeczeństwa.

Urząd Gminy

Kolejne laptopy trafiły do szkół



Zakup sfinansowany z projektu „Zdalna szkoła + w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej” ze środków UE z Programu Polska Cyfrowa 2014-2020



Pod koniec czerwca do szkół z terenu gminy Włoszakowice trafiły laptopy zakupione w ramach drugiej edycji programu pn. „Zdalna Szkoła+”. Przedostatniego dnia miesiąca z siedziby włoszakowickiego Urzędu Gminy odebrali je dyrektorowie poszczególnych placówek.

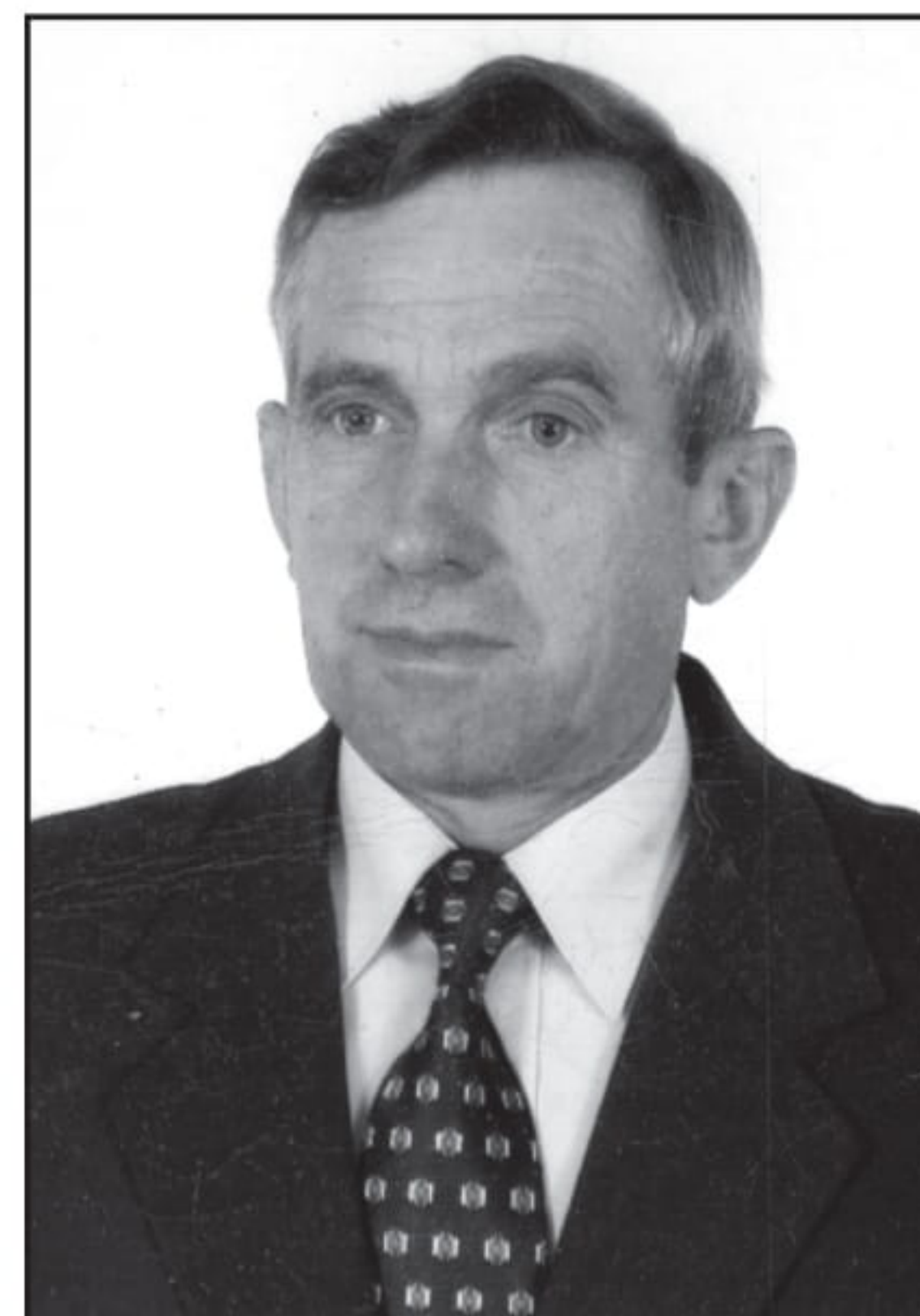
W ramach przyznanego dofinansowania w wysokości 94.500 zł dokonano zakupu 63 laptopów, w tym 13 dla Szkoły Podstawowej w Bukówcu Górnym, 8 dla Szkoły Podstawowej w Dłużynie, 11 dla Szkoły Podstawowej w Jezierzycach Kościelnych, 13 dla Szkoły Podstawowej w Krzycku Wielkim i 18 dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach. Oficjalnego przekazania pozyskanego sprzętu dokonali wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, sekretarz gminy Karolina Chlebowska oraz inspektor UG ds. oświaty Marek Wodawski. Zakupione laptopy zostaną w większości użyczone uczniom pochodzącym z rodzin wielodzietnych na potrzeby zdalnej nauki oraz niektórym nauczycielom. Projekt finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, oś priorytetowa I. „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu”, działanie 1.1. „Zdalna Szkoła”.

M. Wodawski

Znani, nieznani - Stanisław Grochowy

Z domu nie wyjdę bez... **śniadania**
 Mój sposób na dobry humor to... **dobra zabawa**
 Ulubione powiedzenie... **okej**
 Ulubiona potrawa... **zupa z dyni**
 Gdy byłem mały chciałem zostać... **muzykantem**
 Książka, którą ostatnio przeczytałem to... **lubię czytać książki historyczne**
 Moim autorytetem jest... **Jan Paweł II**
 Zawsze znajdę czas na... **czyn społeczny**
 Nie potrafię zrozumieć... **lenistwa**
 Najbardziej cieszę się, gdy... **wszystko idzie po mojej myśli**
 Chciałbym w sobie zmienić... **za późno na zmiany**
 Lubię wracać do... **nad morze**
 Moje ulubione święto to... **Boże Narodzenie**
 Ulubione filmy... **westerny**
 Miejsce, w którym chciałbym się znaleźć... **Wilczy Szaniec**
 Ulubiona impreza w gminie Włoszakowice... **powitanie lata seniorów nad Jeziorem Dominickim**
 Najciekawsza tradycja wywodząca się z gminy Włoszakowice... **Jarmark w Bukówcu Górnym**
 Najbardziej magiczne miejsce w gminie Włoszakowice... **leśniczówka Koczury**

D.J.

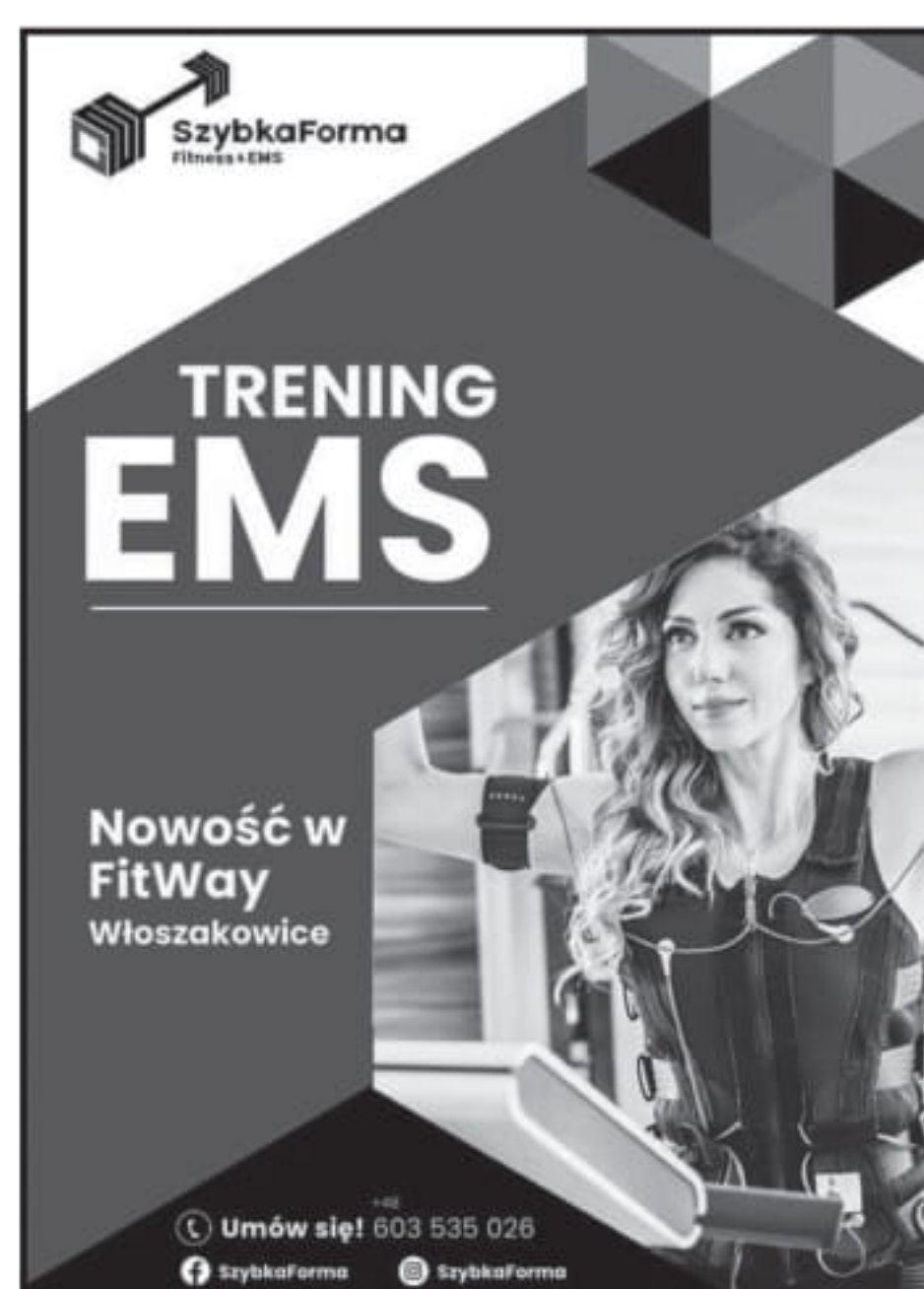


Stanisław Grochowy
 – sołtys Skarżynia już piątą kadencję

KĄCIK ZDROWIA



Trening EMS w FitWay



Włoszakowickie studio treningu personalnego FitWay, we współpracy z firmą SzybkaForma, przygotowało kolejną nowość dla swoich klientów! Mowa o treningu EMS. Cóż to takiego? Otóż trening EMS, czyli Electrical Muscle Stimulation, to nic innego jak innowacyjny program treningowy, który w krótkim czasie pozwala uzyskać maksymalne efekty płynące z ćwiczeń.

Ma on wiele zalet takich jak:

- Pomaga w szybszym powrocie do pełnej sprawności po przebytej kontuzji,
- W jego trakcie spala się nawet 800 kcal,
- Poprawia sylwetkę oraz samopoczucie,
- Pobudza do wysiłku aż 9 najważniejszych partii mięśniowych jednocześnie,
- Skutecznie zwalcza cellulit,
- Przeznaczony jest dla każdego bez względu na płeć i wiek,
- Trwa tylko 25 minut.

Więcej informacji na temat treningu EMS można uzyskać pod numerem telefonu 603 535 026 oraz za pomocą fanpage'a (strony na Facebook'u) studia FitWay.

FitWay

SPORT I REKREACJA

Wakacyjne niedziele z jogą

W każdą niedzielę lipca i sierpnia na murawie stadionu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Włoszakowicach organizowane są zajęcia jogi na świeżym powietrzu. Co tydzień uczestniczy w nich kilkadziesiąt chętnych osób.

Niedzielne zajęcia przeznaczone są dla wszystkich grup wiekowych i odbywają się pod czujnym okiem instruktorki Agnieszki Sakiewicz. Ich wyjątkowy charakter podkreślają dodatkowo niezwykle okoliczności przyrody spotykane we włoszakowickim parku, w tym kojący cień drzew, szum liści oraz śpiew ptaków.

Zajęcia organizowane są przez Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji, a udział w nich jest całkowicie bezpłatny. Początek zawsze o godzinie 11.00. Zapraszamy!

GOSiR



Stowarzyszenie
MTS Aktywne Włoszakowice



Ogłasza nabór
do zespołu tanecznego
MAZORETKI TWINS

ŚWIETNA ZABAWA MIŁA ATMOSFERA
Wyjazdy na festiwale, konkursy, mistrzostwa
Zapraszamy dziewczynki od 6 lat

Informacje i zapisy pod numerami 731-180-692 lub 660-560-728

STOWARZYSZENIE
MTS AKTYWNE WŁOSZAKOWICE
ZAPRASZA DO MŁODZIEŻOWEJ
ORKIESTRY DĘTEJ
BLUE BRASS BAND



☆ **WSPANIA! A PRZYGODA**
☆ **WYJAZDY NA FESTIWALE I**
KONKURSY W KRAJU I ZA GRANICĄ
☆ **NIEODPIATNA NAUKA**
☆ **DOWOLNY INSTRUMENT**
OTRZYMASZ NA PIERWSZYCH
ZAJĘCIACH

Zapisy
Informacje
605-624-758

Piłka
RĘCZNA
CHŁOPCÓW



Stowarzyszenie MTS Aktywne Włoszakowice
ogłasza nabór chłopców do
SEKCJI PIŁKI RĘCZNEJ

Chciałbyś zacząć przygodę z piłką ręczną?
ZAPRASZAMY!



OFERUJEMY

- trzy treningi tygodniowo
- pełnowymiarowa hala sportowa
- wykwalifikowana i doświadczona kadra trenerska
- obozy sportowe
- udział w rozgrywkach ligowych organizowanych przez WZPR
- wyjazdy na mecze reprezentacji Polski, superligi i I ligi.

KONTAKT

Krzysztof Kaczmarek - 605 422 778
Rafał Jagodzicki - 605 624 758

Dolącz do zespołu!

Dzieci w wieku 7 - 9 lat do MINI AKADEMII PIŁKI RĘCZNEJ
Dzieci od rocznika 2010 do SEKCJI PIŁKI RĘCZNEJ

 **STUDIO MUZYKI**
Szymona Gądy

Zapraszamy dzieci, młodzież, dorosłych do podjęcia nauki śpiewu w
Studio Muzyki Szymona Gądy

Przesłuchania odbędą się
dnia 26.08.2020 r. (środa) o **godz. 17.00**
w budynku Ogniska Muzycznego we Włoszakowicach.

W trakcie przesłuchania określimy indywidualne predyspozycje
i warunki każdej z osób. Zadaniem uczestników przesłuchania jest
zaśpiewanie piosenki w języku polskim. Ocenie podlega: intonacja,
poczucie rytmu, barwa głosu, osobowość, komunikatywność.

Soliści Szymona Gądy to laureaci wielu konkursów, przeglądów
i festiwali piosenki!

Masz jakieś pytania dotyczące organizacji Studia Muzyki?

Pisz na adres: szymon.gada@wp.pl
lub dzwoń pod numer telefonu: 721 048 253

Podsumowanie Wirtualnego Turnieju Wsi

W tym roku, po kilkunastoletniej przerwie, na terenie naszej gminy planowano zorganizować słynny Turniej Wsi. Przygotowania do tego przedsięwzięcia były już w bardzo zaawansowanej fazie, jednak plany organizatorów pokrzyżowała epidemia koronawirusa. Obostrzenia rządowe wprowadzone w celu powstrzymania choroby „zamknęły” nas na jakiś czas w domach. Dlatego też Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował turniej w wymiarze wirtualnym.

Przez niemal cały kwiecień i maj (co wtorek) na facebook’owym fanpage’u GOSiR pojawiały się zestawienia drużyn biorących udział w zabawie. Warto zaznaczyć, że pary eliminacyjne zostały wylosowane jeszcze przed epidemią – w takim układzie drużyny miały przystąpić do prawdziwej rywalizacji. Każdy pojedynek na „lajki” zaczynał się we wtorek (o godzinie 8.00) i trwał aż do czwartku (do godziny 14.00). Wyjątkiem był finał, trwający od wtorku do piątku. Zabawa polegała na kliknięciu odpowiedniej reakcji pod danym postem.

Wirtualną zabawę rozpoczęła rywalizacja Grotnik i Krzycka Wielkiego. Pojedynek ten zdecydowanie, bo aż 84 głosami, wygrała pierwsza z wymienionych miejscowości. Następnie do walki stanęły Dłużyna i Jezierzycy Kościelne, których zmagania były bardzo emocjonujące do ostatnich minut. Ostatecznie awans do dalszej części turnieju uzyskały Jezierzycy Kościelne, zwyciężając 432 do 430. W trzecim spotkaniu eliminacyjnym Zbarzewo zmierzyło się z Włoszakowicami, pokazując, że mała miejscowość wcale nie oznacza małych możliwości. Pełna mobilizacja sympatyków tej wsi pozwoliła pokonać głosujących na stolicę naszej gminy, i to aż o 58 głosów. Największą popularnością cieszył się czwarty pojedynek, w którym Bukówiec Górny mierzył się z Boguszynem. Post z tą parą eliminacyjną dotarł do ponad 17 tys. odbiorców, udostępniono go 94 razy i pozostawiono pod nim 252 komentarze! Wynik głosowania także był rekordowy – 807 głosów na Bukówiec Górny przy 751 głosach na Boguszyn. Na zakończenie Boszkowo zmierzyło się z Sądzią. Różnica między reakcjami wyniosła 27 na korzyść tej drugiej miejscowości, która



tym samy zapewniła sobie awans do półfinału.

W półfinale Sądzia trafiła na Grotniki. W tym pojedynku sympatycy grotnickiej drużyny oddali zdecydowanie większą liczbę głosów – różnica wyniosła równo 90 reakcji. W drugim półfinale zmierzyły się trzy zespoły, z czego dwa z największą liczbą głosów awansowały dalej. Post z tego półfinału dotarł do ponad 10 tys. odbiorców! Bukówiec Górny od początku utrzymywał bez-

pieczną przewagę nad Jezierzycami Kościelnymi i Zbarzewem, lecz pod koniec głosowania zabawa nabrała rozpędu. Ostatecznie jednak bukówczanie nie dali odebrać sobie zwycięstwa, zdobywając 518 głosów. Drugie Jezierzycy Kościelne zebrały 511 reakcji i również awansowały do finału. Zbarzewo z 502 głosami na koncie nie przeszło dalej, ale już za wspnianą walkę do końca mieszkańcom tej wsi należą się ogromne brawa.

W finale spotkały się Bukówiec Górny, Grotniki i Jezierzycy Kościelne. Tym razem lider od samego początku odłączył się od grupy pościgowej i utrzymał przewagę już do końca. Zwycięstwo Bukówca (571 oddanych głosów) było niepodważalne. Drugie Jezierzycy Kościelne otrzymały 430 głosów, a na najniższym stopniu podium stanęły Grotniki z 229 reakcjami. Dziękujemy za udział w turnieju i gratulujemy wszystkim miejscowościom! Dziękujemy również licznej grupie osób, które głosowały, udostępniały i komentowały posty. Podsumowując: posty dotyczące Wirtualnego Turnieju Wsi dotarły łącznie do 93.209 osób, zareagowano na nie w sumie 10.260 razy, skomentowano je 1.469 razy, a udostępniono 616 razy.

Za zwycięstwo w zabawie drużyna z Bukówca Górnego otrzymała zestaw gadżetów, który wójt gminy Włoszakowice Roberta Kasperczak oraz kierownik Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Arkadiusz Szymczak przekazali na ręce sołtysa wsi Tadeusza Małepszego oraz kapitana zespołu Huberta Woźnego. Upominki trafiły do zawodników, którzy mieli pierwotnie bronić barw tej miejscowości w przygotowywanym przez GOSiR Turnieju Wsi 2020.

A. Szymczak

Liga Gminna zainaugurowana

Niedzielne przedpołudnie 7 czerwca było bez wątpienia wyjątkowe dla okolicznych miłośników sportu. Po przerwie spowodowanej koronawirusem do gry wrócili bowiem piłkarze uczestniczący w rozgrywkach Ligi Gminnej. Tego dnia zespoły stawiały się na krzykim orliku w mocnych składach, co było potwierdzeniem „głodu” rywalizacji sportowej. Liga Gminna mogła zostać zainaugurowana tylko pod warunkiem zachowania wielu obostrzeń. Niestety, na ten moment rozgrywki odbywają się bez udziału publiczności, a zawodnicy muszą stawić się na obiekcie o określonej godzinie, by zminimalizować ryzyko ewentualnego zarażenia. Ponadto przed wejściem na teren orlika przeprowadzane jest obowiązkowe badanie temperatury.

Zmagania ligowe odbywające się pod honorowym patronatem wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka otworzyła oficjalnie sekretarz naszej gminy Karolina Chlebowska. Na jej ręce kapitan drużyny z Włoszakowic (obrońcy tytułu) Łukasz Maciąg złożył przechodnią paterę, która do czasu zakończenia rozgrywek pozostanie na orliku.

Wszystkie statystyki, tabele i bieżące informacje dotyczące Ligi Gminnej dostępne są pod adresem: www.lgwloszakowice.ligspace.pl oraz na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszakowicach (www.gosir.wloszakowice.pl).

A. Szymczak, zdj. A. Marciniak



SPORT I REKREACJA**UKS ZSO Włoszakowice
wrócił do gry**

Po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa Uczniowski Klub Sportowy działający przy Zespole Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach wrócił do rozgrywek szachowych. 24 czerwca młodzi szachiści z naszej gminy wzięli udział w Turnieju o Puchar Pani Prezes.

Środowy turniej szachów szybkich odbył się na dystansie 7 rund. Wystartowało w nim 26 zawodników, a nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwali sędziowie Jonasz Walkowski i Karolina Janiszewska.

Po kilkugodzinnych zmaganiach okazało się, że główne trofeum zdobył Mikołaj Biegański. Drugie miejsce w klasyfikacji chłopców zajął Filip Zielinowski, a na trzeciej pozycji uplasował się Szymon Biegański. Z kolei klasyfikacja dziewcząt ukształtowała się następująco: 1. Gabriela Zielinowska, 2. Oliwia Zajac, 3. Julia Włodarczyk.

UKS ZSO Włoszakowice dziękuje Bankowi Spółdzielczemu we Włoszakowicach za wsparcie i pomoc w organizacji rozgrywek, paniom Karinie Obiorze, Beacie Biegańskiej, Ewelinie Dąbrowskiej i Magdalenie Apolinarskiej za przygotowanie turnieju, szachowym przyjaciółom za niespodziewane upominki, a dyrektorowi włoszakowskiej szkoły Jarosławowi Zielonce za użyczenie auli oraz nagrody dla dzieci.

W. Walkowska

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE****„Mocek”****Bukowiec Górny**

ul. Powstańców Wlkp. 55, tel. 65 53 72 219

tel. kom. czynne całą dobę:

603 138 048, 601 063 381*Płatność po otrzymaniu zasilku ZUS, KRUS**Ceny producenta!***Przyjmę uczniów w zawodzie stolarz**

ROBOTY STOLARSKIE:
drzwi, okna, schody,
wykończenie wnętrz,
meble

ROBOTY CIESIELSKIE

USŁUGI STOLARSKO CIESIELSKIE
ADAM ZAJĄC Dłużyna 16
64-140 Włoszakowice tel. 608-091-583
www.stolarstwo-ciesielsto.com.pl

CYBEROS**Oferujemy:**

- * Łąca internetowe już od 34 zł/m-c
bez limitów danych, bez telefonu**
- * Obsługę informatyczną Firm**
- * Sieci komputerowe
projektowanie i wykonawstwo**



WWW.CYBEROS.EU
cyberos@cyberos.eu
ul. Spokojna 10
64-140 Włoszakowice
TEL. 500 094 348

OGŁOSZENIA DROBNE * OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż drewna kominkowego.

**Kontakt: tel. 603 138 048,
601 063 381.**

* * * * *

**Zatrudnimy uczniów w zawodzie mecha-
nik pojazdów samochodowych. Świecie-
chowa.**

**Kontakt: tel. 65 53 30 690,
600 187 243.**

* * * * *

Sprzedam orzechy włoskie luskane.

Kontakt: 603 058 132.

* * * * *

**Naprawa sprzętu AGD: pralki, odkurza-
cze, lodówki, zmywarki itp. Jacek Zarem-
ba, Boszkowo, ul. Główna 8.**

**Kontakt: tel. 65 53 71 254,
605 913 458.**

* * * * *



AUTO CZĘŚCI
OPONY FELGI

Zapraszamy 9.00-17.00
64-117 Krzycko Małe
UL. GŁÓWNA 58
663 469 485
787 721 470



Mikołaj Brychcy

**ZŁOM, METALE, KOLOROWE,
FOLIA, MAKULATURA, PLASTIK**
(TWORZYWA SZTUCZNE)

tel. 725 692 914 lub 607 217 699

Sądzia 17 E

(dawniej skup w Krzycku Małym)

czynne: Pn.-Pt.: 8:30 - 16:30

Sob.: 9:00 - 13:00

Przy większych ilościach odbiór własnym transportem.
Ofertę kierujemy do osób prywatnych i firm.
Wystawiamy potrzebne kwity odbioru odpadów (karta
odbioru odpadu itp.)

NAJLEPSZE CENY! - PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ!

RECYKLING RECYKLING RECYKLING RECYKLING



GABINET REHABILITACJI i FIZYKOTERAPII

UWAGA! ZMIANA LOKALIZACJI GABINETU

Włoszakowice, ul. Leśna 1

(nowy budynek przy Chacie Polskiej)

o f e r u j e i z a p r a s z a n a :

FIZYKOTERAPIĘ

* magnetoterapia * laseroterapia

*elektrolecznictwo - TENS, DIADYNAMIK,
INTERFERENCJA, GALWANIZACJA, JONTOFOREZA,
TRABERT, KOTZ, ELEKTROSTYMULACJA

* terapię ultradźwiękami

REHABILITACJĘ RUCHOWĄ

ćwiczenia indywidualne dobrane do schorzenia,
ćwiczenia w grupie np. przy bólach kręgosłupa, stawów

MASAŻE

* lecznicze * klasyczne * relaksacyjne

* bańką chińską - zmniejszanie cellulitu

* kobiet w ciąży

KINESIOTAPING - PLASTROWANIE

FAŁĘ UDERZENIOWĄ

- problemy stawowe (łokieć tenisisty, łokieć golfisty,
kolano skoczka itp.) ostroga piętowa, zwalczanie cellulitu

Rejestracja pod nr tel. **510 250 866**

SKUP ZŁOMU

i METALI KOŁOROWYCH

Odbiór własnym transportem

**Sprzedaż używanych rur,
kątowników, dwuteowników**

Bukowiec Górny,

ul. Jana Wańskiego 2 c,

TEL. 605 693 358

Arkadia ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Piotr Grochowczak

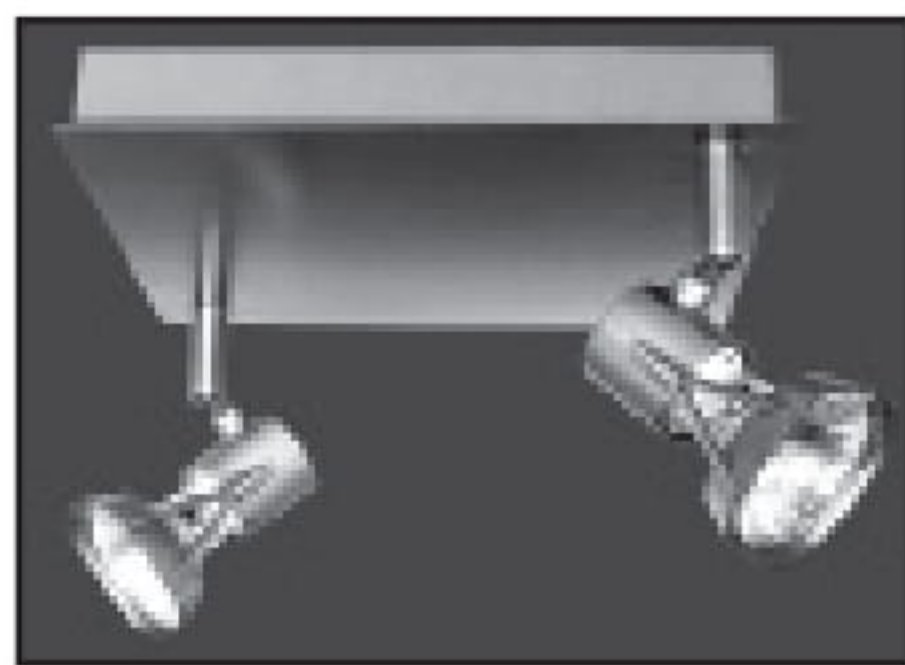


Trumny, urny,
krzyże, tabliczki,
przewozy zmarłych,
przygotowanie i obsługa pogrzebów,
kwiaty, wianki, wieńce,
załatwianie zasiłków
pogrzebowych (ZUS, KRUS),
całoroczna opieka nad grobami.

Włoszakowice, ul. 11 Listopada,

tel. 797 587 174, 607 970 868.

Sklep Wielobranżowy Bożena Miara



ul. Leszczyńska 3

64-140 Włoszakowice

tel. 516 030 064

e-mail: sklep.miara@wp.pl

pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00

soboty 8.00 - 13.00

O f e r u j e m y :

- lampy • przewody
- firany • pasmanterię
- karnisze i zazdrostki
- sprzęt elektryczny

Przyjmę ucznia
w zawodzie sprzedawca
Tel. 516 030 064



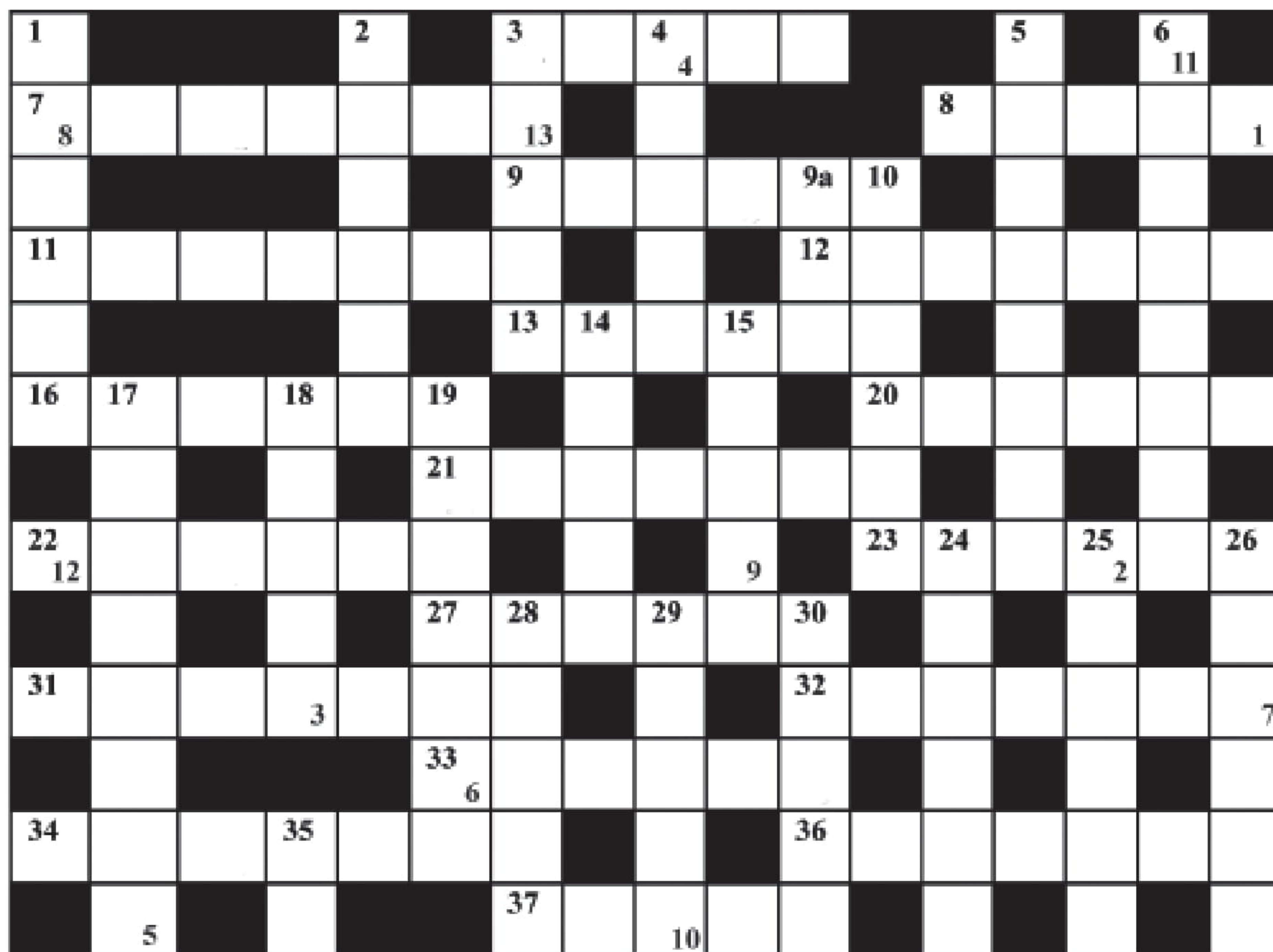
*Zapraszamy zakłady pracy, elektryków
i odbiorców indywidualnych*

*do współpracy. Wykonujemy usługi
szycia firan na wymiar.*

Duży wybór! Atrakcyjne ceny!

Z a p r a s z a m y !

KRZYŻÓWKA NR 297



Poziomo: 3) broń osy i pszczoły, 7) płaskowyż z j. angielskiego (ułoż z liter: a, a, e, u, l, p, t,), 8) pospolita ryba słodkowodna, 9) zachwyt, uznanie, aplauz, 11) miasto w woj. śląskim w powiecie mikołowskim, 12) dawny lek przeciwbólowy, 13) w mitologii greckiej napój bogów, 16) skorupa małży lub ślimaka, 20) wieś z zaporą na Sole, 21) odmiana okularów (dawna nazwa), 22) część nogi, 23) automatyczna, zastąpiła „Fanię”, 27) inaczej soda, 31) łopata, 32) kraina szczęśliwości, 33) ptak, który utracił zdolność latania, 34) w czasie I wojny światowej koalicja walcząca z Niemcami i Austro-Węgrami, 36) miasto w północno-zachodniej Polsce, gdzie przed laty trysnęła ropa, 37) w powiedzeniu nie zdoła człowieka.

Pionowo: 1) Spółdzielnia Spożywców, 2) rezydencja królów francuskich, 3) ubiór męski noszony przez szlachtę, 4) ptak z czubkiem na głowie albo polski bramkarz przed laty, 5) walczy na macie, 6) ma plantację drzew owoc-

wych, 9a) gatunek wierzby, 10) wyboisty teren (wpisz w liczbie pojedynczej), 14) niemieckie imię, malarz, grafik, i rzeźbiarz (ułoż z liter: e, n, r, s, t), 15) stolica Japonii, 17) każdy ma raz w roku, 18) biała dama na zamku, 19) prenumerator, 24) najlepszy rezultat, 25) imię męskie lub płyn do mycia naczyń, 26) żużlowa drużyna z Torunia, 28) alternatywna nazwa, inaczej zwany, 29) może być papieru, 30) może być pietruszki, 35) egipski bóg słońca, wpisz wspak.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu krutek uszeregowane od 1 do 13 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie prosimy nadesłać do redakcji w ciągu dwóch tygodni od ukazania się miesięcznika.

Rozwiązanie krzyżówki nr 295 brzmi: „**ZBLIŻA SIĘ LATO**”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie wylosował **Mateusz Pruchniewski z Włoszakowic.**

GRATULUJEMY!

Miesięczne Pismo Społeczno-Kulturalne Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach. Redaguje: Zespół.

Redaktor naczelny: Amadeusz Apolinarzski. Skład komputerowy i opracowanie graficzne: Maria Helińska.

Foto: Amadeusz Apolinarzski, Dominika Jerzyk. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru i skrótu tekstów.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Adres Redakcji i Wydawcy: Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach, ul. Kurpińskiego 29, tel. 65 52 52 965, e-mail: naszejutro@wloszakowice.pl, www.wloszakowice.pl.

Druk: Drukarnia „HAF”, Aleja Konstytucji 3 Maja, 64-100 Leszno. Nakład: 1.100 egz.



INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNEJ

SZKOŁA RODZENIA

KTG

WIZYTY PATRONAŻOWE

OPIEKA OKOŁOPORODOWA

CHUSTONOSZENIE

EDUKATOR DS. LAKTACJI

usługi
on-line

607 103 589

mojamamma.biuro@gmail.com



ASTI

KLIMATYZATORY

Beretta

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
KLIMATYZATORÓW MARKI BERETTA

**ZADZWOŃ
783 836 768**
poznaj.asti@gmail.com



SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY KOTŁÓW,
POMP CIEPŁA I
STACJI ZMIĘKCZANIA WODY

PIERWSZE URUCHOMIENIE

PRZEGŁĄD I KONSERWACJA

NAPRAWA

AUTOMATYKA KOTŁOWNI
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

ASTI JAKUB FRANKOWSKI

📞 783 836 768

De Dietrich

IMMERGAS

ferroli

termet

WOLF

ARISTON

DOM WODY

BWT
BEST WATER TECHNOLOGY



Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach

Rachunki bankowe Kredyty Operacje walutowe Ubezpieczenia



Bankowość internetowa Aplikacja mobilna Płatności mobilne

ul. Kurpińskiego 29a
64-140 Włoszakowice
☎ 65 573 00 06



www.bswloszakowice.pl

[bswloszakowice](https://www.facebook.com/bswloszakowice)



Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach

Infolinia:
65 537 93 66

KREDYT EKO!



www.bswloszakowice.pl

Dodatkowe korzyści:

MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z RZĄDOWYCH PROGRAMÓW
„Mój Prąd” i „Czyste Powietrze”

MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA WYDATKÓW
poniesionych m.in. na montaż ogniw fotowoltaicznych

Przykład reprezentatywny dla kredytu gotówkowego o okresie kredytowania „Okazja” w promocji „Kredyt EKO”
Rzeczniści Roczna Stopa Oprocentowania (RRO) wynosi 7,52%, kwota udzielonego kredytu 50 000,00 zł, całkowita kwota kredytu 50 000,00 zł (promocja i/lub koszt ubezpieczenia płatne ze środków własnych kredytobiorcy, okres kredytowania 84 miesiące, oprocentowanie zmienne 0,96% w stosunku rocznym wyliczone jako suma stopy bazowej WIBOR 12M 1,84% wg stanu na dzień 01.08.2020 r. i marży banku w wysokości 5,12%, całkowity koszt kredytu wynosi 5 000,15 zł, w którego skład wchodzi: prowizja za udzielenie kredytu 500,00 zł, odsetki od kredytu 13 147,55 zł, koszty wykupu dodatkowych 1000 zł pozostałe koszty zabezpieczenia kredytu 1000 zł, całkowita kwota do zapłaty stanowiąca sumę całkowitego kosztu kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 63 647,55 zł, wysokość rat wynosi 751,76 zł (stała) 751,47 zł (zmienna)
Kalkulację sporządzono przy założeniu obowiązywania umowy przez czas, na który została zawarta, wypełnienia przez Banki kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy w terminach w niej określonych, w tym spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem oraz niezmienności przez cały okres obowiązywania umowy stopy oprocentowania kredytu oraz promocyjnej i/lub umiarkowanej oprocentowania z chwili zawarcia umowy.
Ostateczne warunki kredytowania ustalane są od wyniku oceny zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Powyższa kalkulacja została sporządzona na dzień 24-06-2020 r.



Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach

Infolinia:
65 537 00 06



Poczuj **IMPULS** do działania!

Otwórz konto młodzieżowe **IMPULS**

www.bswloszakowice.pl

0 zł

- za założenie konta
- za prowadzenie rachunku
- za wydanie karty debetowej
- za przelewy internetowe
- za wypłatę ze wszystkich bankomatów oznaczonych logiem BLIK
- za wypłatę z bankomatów Spółdzielczej Sieci Bankomatów



Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach

Infolinia:
65 537 93 66

www.bswloszakowice.pl

KREDYT +50 000



DO WYSOKOŚCI: 50 000,00 zł

MINIMUM FORMALNOŚCI

DECYZJA KREDYTOWA W 24 H

Przykład reprezentatywny dla kredytu gotówkowego o okresie kredytowania „Okazja” w promocji „Kredyt +50.000”
Rzeczniści Roczna Stopa Oprocentowania (RRO) wynosi 11,00%, kwota udzielonego kredytu 50 000,00 zł, całkowita kwota kredytu 50 000,00 zł (promocja i/lub koszt ubezpieczenia płatne ze środków własnych kredytobiorcy, okres kredytowania 60 miesięcy, oprocentowanie zmienne 0,96% w stosunku rocznym wyliczone jako suma stopy bazowej WIBOR 12M 1,84% wg stanu na dzień 01.08.2020 r. i marży banku w wysokości 5,12%, całkowity koszt kredytu wynosi 5 000,15 zł, w którego skład wchodzi: prowizja za udzielenie kredytu 500,00 zł, odsetki od kredytu 13 147,55 zł, koszty wykupu dodatkowych 1000 zł pozostałe koszty zabezpieczenia kredytu 1000 zł, całkowita kwota do zapłaty stanowiąca sumę całkowitego kosztu kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 63 647,55 zł, wysokość rat wynosi 751,76 zł (stała) 751,47 zł (zmienna)
Kalkulację sporządzono przy założeniu obowiązywania umowy przez czas, na który została zawarta, wypełnienia przez Banki kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy w terminach w niej określonych, w tym spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem oraz niezmienności przez cały okres obowiązywania umowy stopy oprocentowania kredytu oraz promocyjnej i/lub umiarkowanej oprocentowania z chwili zawarcia umowy.
Ostateczne warunki kredytowania ustalane są od wyniku oceny zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Powyższa kalkulacja została sporządzona na dzień 19-06-2020 r.